Nr. 275 Piątek, 29 listopada 1929 Rok 119

# GAZETA LWOWSKA

**PRENUMERATA:**
**Miejscowa miesięcznie:** bez dostawy do domu **4·80** — z dostawą **5·30** — **Zamiejscowa miesięcznie** z przesyłką pocztową **5·30** — **Zagranicą 7·00 zł.**
**P. K. O. 141.690.**

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

**CENA NUMERU 20 gr.**

Biura Redakcji i Administracji: pl. Smolki 3. I. p.
Telefon Redakcji **21-18,** Administracji **21-17.**
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty

## Rokowania w sprawie Saary.

W tych dniach rozpoczęły się w Paryżu rokowania przedstawicieli rządu francuskiego i niemieckiego w sprawie Zagłębia Saary. Prasa i polityka niemiecka w związku z dokonywującem się załatwieniem sprawy odszkodowań ze zwykłą sobie konsekwencją i uporem przypuściły atak, zmierzający do zrealizowania postulatów niemieckich w kwestji Zagłębia Saary.

Przypatrzmy się najpierw stanowi faktycznemu.

Na podstawie postanowień Traktatu wersalskiego Zagłębie Saary, zamieszkane przez 800 tysięcy ludności i cenne dzięki znajdującym się tam kopalniom węgla, a należące dotychczas do Niemiec, wyłączone zostało z pod ich władzy w ten sposób, że kopalnie, jako odszkodowanie za zniszczone w czasie wojny kopalnie francuskie, przeszły całkowicie w ręce francuskie, zarząd kraju do r. 1935 objęła komisja międzynarodowa z ramienia Ligi Narodów, w r. 1935 zaś miałby się odbyć plebiscyt mieszkańców Saary, któryby zadecydował o definitywnej przynależności tego obszaru a Niemcy mieliby możność odkupienia od Francji prawa własności kopalni.

W stosunku do kwestyj już załatwionych albo bliskich załatwienia, jak sprawa rozbrojenia i odszkodowań, jest kwestja Zagłębia Saary problemem mniej ważnym. Jednakowoż Niemcy, pewni spełnienia swoich żądań w kwestji opróżnienia Nadrenji, przypuszczają energiczny szturm, żądając rychłego włączenia powrotnego Zagłębia Saary do Niemiec i prawa wykupu kopalń pod warunkami możliwie dla skarbu Rzeszy korzystnemi.

Poszczególni politycy niemieccy idą w swoich postulatach bardzo daleko. I tak obecny przywódca centrum katolickiego, zainteresowanego specjalnie sprawami zachodnich prowincyj Niemiec, ks. dr. Ludwik Kaas, w mowie swej wygłoszonej w Trewirze postawił pewnego rodzaju iunctim między przyjęciem przez Reichstag planu Younga a spełnieniem postulatów niemieckich w kwestji Zagłębia Saary. Radykalne to stanowisko, niepodzielane zresztą oficjalnie przez rząd niemiecki, wywołało protesty we Francji.

Francja, opierając się na postanowieniach traktatu, stwierdza, że niema żadnego związku między kwestją odszkodowań, która jest zagadnieniem międzynarodowem a sprawą Saary, która obchodzi jedynie Francję i Niemcy. Stwierdza, że Niemcy, domagając się oddania im Zagłębia Saary przed przewidywanym w r. 1935 plebiscytem i wcześniejszego wykupu kopalń, żądają temsamem ustępstw z praw, przyznanych Francji przez traktat, i że temsamem za te ewentualne ustępstwa powinny zapłacić ustępstwami ze swej srony, przedewszystkiem w dziedzinie ekonomicznej.

Chodziłoby tu przedewszystkiem o kapitały i rynki zbytu, które przemysł i handel francuski zdobyły sobie w Zagłębiu Saary, i o związek między kopalniami węgla w tem Zagłębiu, a przem. żelaznym w Lotaryngji. Chodzi również o to, aby cena ofiarowana przez Niemcy tytułem wykupu kopalń odpowiadała ich rzeczywistej wartości. Myśli się więc, ogólnie rzecz biorąc, o stworzeniu kilkuletniego stanu przejściowego pod względem ekonomicznym i celnym, którego potrzebę uznają również Niemcy, i o późniejszą trwałą już kooperację przemysłów francuskiego i niemieckiego w Lotaryngji i Zagłębiu Saary.

Niemcy przedkładają Francji, że lepiej jest uzyskać ustępstwa większe w r. 1929, czy 1930, niż czekać na plebiscyt r. 1935, który niewątpliwie przyzna Zagłębie Saary z powrotem Niemcom. Francja w pewnej mierze uznaje słuszność tych argumentów i żąda jedynie odpowiednich ekwiwalentów ekonomicznych za polityczne ustępstwa.

Pewne grupy, dosyć zresztą nieliczne, skrajnej prawicy i prawicy w parlamencie francuskim, których wyrazicielami są posłowie Ludwik Marin i Franklin-Bouillon, protestują gwałtownie przeciw szybszej ewakuacji Nadrenji i przyśpieszonemu oddaniu Zagłębia Saary. Opór ten jednak w danej chwili nie ma realnego znaczenia, gdyż znaczna większość centrum i prawicy zaakceptowała politykę zbliżenia francusko-niemieckiego i popiera rząd p. Tardieu i Brianda, realizujący tę politykę. Wobec tego można przypuszczać, że w sprawie Zagłębia Saary mogą się wyłonić trudności rzeczowe, ale zasadniczych przeszkód nie będzie.

## Minister W. R. i O. P. Dr. Czerwiński

### wygłosi dziś odczyt w Wilnie.

Wilno, 28 listopada. (PAT). Dziś rano przybył z Warszawy do Wilna Minister W. R. i O. P. dr. Sławomir Czerwiński. O godz. 18 Minister wygłosi w sali Teatru miejskiego na Pohulance odczyt p. t. »Konstytucja Państwa a wychowanie publiczne«. Odczyt ten będzie transmitowany przez Polskie Radjo na cały kraj.

*Z ostatniej chwili.*

## Powrót Marszałka Piłsudskiego.

Wilno, 28 listopada. (PAT.) Marszałek Piłsudski odjechał dziś o godz. 9.30 rano osobowym pociągiem do Warszawy, żegnany na dworcu przez Wojewodę wileńskiego, rektora Uniwersytetu St. Batorego, dowódcę garnizonu i szereg przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych.

## Cziczerin posłem sowieckim w Warszawie?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 listopada. Z Rygi donoszą: Poseł sowiecki w Warszawie Bogomołow, który ma zostać odwołany ze swego dotychczasowego stanowiska, przybywa dziś do Moskwy. Ma on otrzymać propozycję objęcia stanowiska radcy ambasady sowieckiej w Londynie. Wyjazd Bogomołowa do Londynu spodziewany jest już w ciągu najbliższych dni. W drodze powrotnej przejedzie on przez Warszawę, aby złożyć P. Prezydentowi Rzeczypospolitej listy odwoławcze.

W związku z pobytem Bogomołowa w Moskwie, odbyć się ma tam szereg konferencji dotyczących spraw personalnych w dyplomacji sowieckiej. W moskiewskich kołach dyplomatycznych utrzymuje się przekonanie, że posłem sowieckim w Warszawie zostanie Cziczerin, bawiący dotychczas na kuracji w Niemczech.

Równocześnie nadchodzą wiadomości, że sądy sowieckie skazały zaocznie w myśl wydanej niedawno ustawy, 13-tu dyplomatów sowieckich na karę śmierci. Wszyscy ci dyplomaci nie powrócili na wezwanie rządu sowieckiego do Moskwy i nie stawili się przed obliczem członków biura politycznego. Z pośród 5-ciu urzędników, którzy zaufali władzom sowieckim i przybyli do Moskwy, czterech skazano na zesłanie na wyspy Sołowieckie, piąty zaś umarł w lochach czrezwyczajki.

## Antypolska kampanja prasy sowieckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 listopada. Z Rygi donoszą: Oszczercza kampanja przeciwpolska, prowadzona ostatnio przez dzienniki sowieckie, nie ustaje. Jakkolwiek Litwinow przeprosił posła Patka za ostatnie demonstracje przed konsulatami polskiemi, to jednak nieoficjalnie odbywają się dalsze najrozmaitsze akty i złośliwości przeciw Polsce. W czasie odbywającej się obecnie w Charkowie sesji Wcika republiki ukraińskiej, członek rady komisarzy ludowych Schlichter wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że »faszyzm polski wyciąga pazury po Ukrainę«. Zaznaczył on w dalszym ciągu, że Ukraina będzie albo sowiecka albo wcale jej nie będzie. Inny mówca zaznaczył, że Polska nie ma prawa do Małopolski Wschodniej, która powinna być przyłączona do unji sowieckiej. Oświadczenie to przyjęli obecni burzliwemi okłaskami wśród okrzyków: »niech żyje sowiecki Lwów«.

## Kandydaci do nagrody literackiej.

Warszawa, 28 listopada. (AW.) W kołach literackich jako najpoważniejszego kandydata do tegorocznej państwowej nagrody literackiej wymieniają Franciszka Goetla. Za dalszych kandydatów uchodzą: Hub. Roztworowski, Perzyński oraz Iłłakowiczówna. Sąd konkursowy zbierze się w niedzielę, dnia 1 grudnia i przypuszczalnie w poniedziałek wyda orzeczenie.

## Zwyżka kursu pożyczki polskiej.

Warszawa, 28 listopada. (AW.) Ministerstwo Skarbu otrzymało wiadomość, że po ostatniej zniżce kurs polskich pożyczek na giełdzie nowojorskiej znacznie się poprawił. Najwyżej notowana jest pożyczka stabilizacyjna. Niedawno spadła ona z 90 na 77, obecnie zaś kurs jej wzrósł do 85.50 przy dalszej tendencji zwyżkowej.

## Poseł Piłsudski o rewizji Konstytucji.

Wilno, 28 listopada. (PAT.) W tutejszym, nowopowstałym klubie polityczno-społecznym, wygłosił poseł Jan Piłsudski, wobec licznego grona najwybitniejszych przedstawicieli inteligencji, Uniwersytetu, prasy, posłów sejmowych i t. d., świetny referat o reformie Konstytucji. Prelegent nakreślił obraz parlamentaryzmu w państwach zachodnich oraz w Polsce, poczem wyłuszczył szczegóły projektu naprawy ustroju państwa, ułożonego przez BBWR. podkreślając, że projekt ten zatrzymuje w konstytucji to, co jest dobre, naprawia zaś jej złe strony, wprowadzając równowagę między władzą ustawodawczą i władzą wykonawczą i opierając ustrój ciał ustawodawczych na systemie wyborczym, skonstruowanym odpowiednio do naszych warunków.

## Wyrok w znanym procesie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 listopada. Od szeregu lat ciągnął się w sądzie tutejszym ciekawy proces, zwany »procesem dyplomatycznym«, w którym w roli oskarżyciela prywatnego występował były wicekonsul polski w Wiedniu, Budapeszcie i Kłajpedzie Kazimierz Mahler, oskarżonymi zaś byli: dwaj radcowie legacyjni, jeden wicekonsul, oraz jeden były pułkownik armji litewskiej. Po dokładnem przesłuchaniu świadków, sąd ogłosił wyrok skazujący za rozgłaszanie w złej wierze oszczerczych wiadomości o wicekonsulu Mahlerze trzech oskarżonych na zamknięcie w więzieniu przez trzy miesiące, jednego oskarżonego zaś na jeden miesiąc więzienia.

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

Giełda pieniężna. Kursy utrzymują się na wysokości notowań, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa. Zastój w obrotach, usposobienie wyczekujące.

## W 99-tą Rocznicę.

*Obchodzimy jutro po raz 99-ty rocznicę wybuchu wojny narodowej 1830 roku. A święcić ją będziemy w nastroju zupełnie innym niż w latach poprzednich. W nastroju jakby wigilijnym.*

*Za rok o tym czasie, w roku 1930, upłynie całe stulecie od owych wspaniałych dni krwi i chwały, które w porozbiorowych dziejach narodu naszego stworzyły moment jeden z najwznioślejszych, kartę — jedną z nigdy niezapomnianych.*

*Za rok cała Polska wolna, całe społeczeństwo polskie żyć będzie wspominaniem tego wielkiego naszego boju o wolność i przeżywać będzie wszystkie jego etapy, chwile, epizody cudowne.*

*Nauka, literatura i sztuka podadzą sobie dłonie, aby przypomnieć Polsce i światu rycerzy listopadowych, ich czyn i zasługę, ich cnoty i dzieła, i te ziarna plenne, które rzucili w ziemię polską, aby żyły w niej przez dziesiątki lat i dały wreszcie plon najpiękniejszy. Wdzięczność i miłość narodu złączą się w jedno, aby hołd złożyć Wielkiemu Zdarzeniu dziejowemu i pamięć o niem, lepszą, trwalszą, bardziej ugruntowaną, przeżytą raz jeszcze — przekazać czasom następnym.*

*Bo przychodzi teraz taki rok dziwny, takie dwa lata nawet, w których mówić będziemy wszyscy o Nocy Listopadowej i o Wawrze i o Grochowie i o Ostrołęce; i zwidywać się nam będą tamte obrazy i tamci ludzie, i przesłychiwać się nam będą głosy podchorążych, komendy wodzów i grzmiące polskie armaty i jęki zdobywanej Warszawy. I po nocach chodzić będą po Warszawie i po całej Polsce cienie żołnierzy listopadowej insurrekcji.*

*Teraz jest tylko w i g i l j a, dzień oczekiwania i przygotowywania się na idące święto.*

*Oddając cześć bohaterom 1830 i 1831 roku w zwykłym, dorocznym obrzędzie, przypominając ich czyny pokoleniom młodym, odczytując ustępy z historji Powstania Narodowego i śpiewając żołnierskie piosenki — rozpocznijmy zarazem z tym dniem jutrzejszym jakby pewne p r z y g o t o w y w a n i e  s i ę do tej Uroczystości ducha polskiego, która już ku nam się zbliża.*

*Zaczyna się adwent wielkiej, 100-ej Listopadowej rocznicy.*

*Użyjmy tego okresu w taki sposób, aby „Rok Powstańczy" nie zaskoczył nas nieprzysposobionych, aby nie stał się dla nas — jak to nieraz bywało — tylko szeregiem czczych manifestacji, ale — prawdziwem pogłębieniem, oczyszczeniem i pomnożeniem naszych uczuć patrjotycznych, naszej miłości dla Polski, dla Państwa Polskiego z całą jego przeszłością, teraźniejszością i przyszłością.*

## Wzrost wywozu zboża.

**Warszawa,** 28 listopada. (AW.) Po wprowadzeniu premij wywozowych, eksport ziarna z Polski zaczął się ożywiać, wykazując znaczny wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym. Jednocześnie nastąpiło wielkie zmniejszenie przywozu ziarna do Polski z zagranicy. Przywóz pszenicy wynosił w 1928 r. 211 tys. tonn, w bieżącym 28 tysięcy; żyta — 102 tys., w roku zaś bież. zaledwie tysiąc. W roku ubiegłym wywieźliśmy żyta cztery tysiące tonn, w bieżącym 128 tysięcy; jęczmienia w roku ub. 51 tys. tonn, w bież. 149 tys. Inne gatunki zbóż wykazują w dziedzinie wywozu i przywozu równie poważne różnice na korzyść naszą.

# Protest posła polskiego w Berlinie

### przeciwko oszczerczym atakom prasy niemieckiej.

**Berlin,** 27 listopada. (PAT.) W dniu dzisiejszym poseł Rzplitej Polskiej w Berlinie złożył ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy notę, która brzmi jak następuje: »Do Jego Ekscelencji dr. Juljusza Curtiusa, ministra spraw zagranicznych Rzeszy. — Panie Ministrze! W dzienniku »Vorwärts« z dnia wczorajszego Nr. 553 ukazał się artykuł p. t.: »Terror in Polen«. Zważywszy, iż artykuł ten, obrażający jest zarówno w treści, jak i w formie w stosunku do władz Państwa polskiego, a zwłaszcza zważywszy, iż dane pismo jest centralnym organem stronnictwa, do którego należy szereg panów członków rządu Rzeszy z panem kanclerzem na czele, zakładam niniejszem przeciw ukazaniu się rzeczonego artykułu kategoryczny protest. Zechce pan przyjąć Panie Ministrze, wyrazy mego bardzo wysokiego szacunku. — Roman Knoll«.

# Rokowania hadl. polsko-niemieckie

### będą zakończone w ciągu dwóch tygodni?

**Berlin,** 27 listopada. (PAT.) »Börsen-Ztg.« w depeszy z Warszawy podaje wersję, według której, dobrze poinformowane warszawskie koła polityczne liczyć się mają z zakończeniem polsko-niemieckich rokowań o zawarcie prowizorjum handlowego w ciągu 2 tygodni, o ile uda się utrzymać obecne tempo negocjacyj.

**Berlin,** 27 listopada. (PAT.) »National-liberale Korrespondenz« donosi, iż frakcja parlamentarna niemieckiej partji ludowej zgłosiła do rządu trzy postulaty, dotyczące rokowań polsko-niemieckich. Żąda ona: 1) powołania do tych rokowań nowych rzeczoznawców-rolników; 2) gwarancji, iż zniesione będą polskie premje wywozowe i inne przywileje eksportowe; 3) by kontrolę weterynaryjną sprawowało nie ministerstwo spraw wewnętrznych, lecz ministerstwo wyżywienia Rzeszy.

# Z pobytu Marszałka Piłsudskiego

### w Wilnie.

**Wilno,** 28 listopada. (AW.) Wczoraj popołudniu Marszałek Piłsudski przybył do prywatnego mieszkania gen. Dąb Biernackiego i wespół z pułk. Giżycką trzymał mu syna do chrztu. Marszałek odwiedził również brata swego Jana, posła na Sejm.

# Karjera Jerzego Clemenceau.

Późniejszy tygrys urodził się 28 września 1841 w małej miejscowości Mouilleron-en-Pareds w której ojciec jego, dr. Clemenceau, był lekarzem. Okolica w większości była rojalistyczna, rodzina jednak Clemenceau była jakobińska i republikańska. Ojciec tygrysa przez krótki czas siedział w więzieniu jako niebezpieczny republikanin i bardzo był dumny z tej przygody.

Młody Clemenceau, idąc za wskazówkami ojca, studjował medycynę w Paryżu. Należał do grona aktywnej młodzieży republikańskiej i w r. 1862 poszedł do więzienia na dwa miesiące za udział w demonstracji. W 24 r. życia złożył Clemenceau doktorat medycyny. Jego rozprawa doktorska miała, tak zapewniają znawcy, charakter zdecydowanie polemiczny.

Ciasno było młodemu doktorowi w Paryżu za drugiego cesarstwa. Nie wykonywał swego zawodu, lecz zajął się dziennikarstwem. Wyjechał do Anglji, a potem do Ameryki, pisywał stamtąd korespondencje do „Temps" i uczył literatury na pensji żeńskiej. W r. 1870, w krytycznym dla Francji czasie, powrócił do Paryża.

Zostaje merem Montmartru w Paryżu. Zarządzą swoją dzielnicą w sposób wzorowy i bierze czynny udział w przygotowaniu obrony Paryża. Wybrany zostaje członkiem Zgromadzenia narodowego i w Bordeaux wraz z Wiktorem Hugo i Gambettą głosuje przeciw przyjęciu narzuconych przez Niemcy warunków pokoju. Jego nieugięty patrjotyzm, jak z tego widać, w ciągu całego życia, nie uległ najmniejszej zmianie.

Na wieść o powstaniu komuny w Paryżu i gotującej się wojnie domowej wraca do stolicy i próbuje bezskutecznie pośredniczyć między Paryżem a Wersalem. W pierwszych latach republiki jest radnym miejskim Paryża, chwilowo prezydentem rady i zasiada na skrajnej lewicy.

W r. 1876 otrzymuje mandat do parlamentu. Pierwsza jego wielka mowa poświęcona jest żądaniu amnestji dla członków komuny.

Potem następuje okres bezwzględnej działalności opozycyjnej w parlamencie i obalania jednego rządu za drugim. Mowy tygrysa są proste, brutalne, zbudowane z nieubłaganą logiką pełne sztychów, zjadliwych dowcipów i uderzeń. Jest niesłychanie cięty i niesłychanie lubi odparowywać okrzyki, któremi przeciwnicy przerywają mu mowę. Żyje całą piersią. Kobiety, uczty, pojedynki, nie mogą wyczerpać nadmiaru sił.

W r. 1880 zakłada własny dziennik „La Justice" („Sprawiedliwość«), atakuje w nim przeciwników politycznych, staje się najwybitniejszym przywódcą radykałów. Wrogowie wplątują go w skandal panamski, przekupują świadków, korzystają z tego, że Clemenceau pozostawał w stosunkach ze skompromitowanymi w tej sprawie Kornelim Herzem i baronem Reinachem. Przeciwnicy rozpuszczają oszczerczą pogłoskę, że Clemenceau jest na żołdzie Anglji. Przy wyborach do parlamentu wyborcy, podburzeni przeciw niemu, witają go okrzykami »Aoh yes!«. Przepada przy wyborach i do r. 1903 nie sprawuje mandatu. Zajmuje się w tym czasie działalnością publicystyczną i literacką. Pisze powieści i dramaty.

I znów wysuwa się na czoło w czasie słynnej afery Dreyfusa, jako jeden z głównych, obok Zoli i Franc'a, obrońców oskarżonego o zdradę żydowskiego kapitana. W dzienniku swoim »Aurore« prowadzi namiętną kampanję w obronie oskarżonego i zdobywa nią sobie rozgłos światowy. W dzienniku tym Zola ogłasza słynny swój artykuł »J'accuse« (»Oskarżam«).

W r. 1903 zostaje Clemenceau wybrany do senatu. W r. 1906 po raz pierwszy zostaje ministrem, obejmuje tekę ministra spraw wewnętrznych w gabinecie p. Sarrien, a w kilka miesięcy potem staje na czele rządu. Działalnością jego dalszą, tak dobrze znana, zajmowaliśmy się już na tem miejscu.

**Z.**

## Udział Polski

### w Kongresie socjolog.

Jak się dowiadujemy, Rząd polski wyznaczy niebawem delegata na IV Międzynarodowy Kongres Socjologiczny, który się odbędzie w dniach od 17 do 24 lutego 1930 r. w Hawanie. Kongres obradować będzie w szeregu sekcji nad następującemi zagadnieniami: stosunek socjologji do innych nauk; kryzys demokracji i środki naprawy; współpraca ekonomiczna i stosunek Ameryki do państw innych kontynentów; unifikacja prawa cywilnego na podstawie socjologji porównawczej; socjologja przestępstw kryminalnych; socjologja pracy; bio-socjologja; praca zawodowa kobiety; konflikt stosunków rodzinnych i społecznych; przeciążenie szkolne i środki naprawy; socjologja wsi i wreszcie dzisiejsza sytuacja społeczna.

Osoby i instytucje, interesujące się Kongresem lub zamierzające wysłać swych delegatów, winny przesyłać zgłoszenia pod adresem: Francesco Cosentini, Prado 64, Havana.

## Odczyt Min. Boernera.

**Warszawa,** 27 listopada. (PAT.) W piątek, dnia 29 bm. Minister Poczt i Telegrafów, inż. Boerner w towarzystwie dyrektora departamentu, Waltera oraz sekretarza, dr. Goduli wyjeżdża do Katowic. W sobotę, 30 bm. o godz. 17 Minister wygłosi w Teatrze Miejskim w Katowicach odczyt p. t.: „Wielka mocarstwowa Polska, a dzisiejsza Konstytucja". Odczyt będzie transmitowany przez radjo.

## Odznaczenie zasłużonych lotników.

**Warszawa,** 27 listopada. (P. A. T.) W dniu dzisiejszym oficerowie i pod. oficerowie, którzy położyli najwięcej zasług w dziedzinie lotnictwa sanitarnego, otrzymali honorowe odznaki Polskiego Czerwonego Krzyża. Uroczystość tę poprzedził podniosły moment wręczenia przez władze Polskiego Czerwon. Krzyża odznaki honorowej I. kl. pierwszemu Wiceministrowi spraw wojskowych, gen. Konarzewskiemu. Po wręczeniu odznaki odbyło się w sali hotelu Polonia śniadanie, w czasie którego przemówił szef Departamentu sanitarnego, gen. Ruppert, wskazując na wielkie zasługi gen. Konarzewskiego w dziele rozwoju lotnictwa sanitarnego.

## Amerykanie o Polsce.

**Cleveland,** 27 listopada. (P. A. T.). Tutejszy dziennik »Cleveland Plain Dealer« zamieścił artykuł redakcyjny o wypadkach sejmowych w Polsce, p. t. »Piłsudski's way«, w którym pisze: Każdy dyktator europejski ma swój własny sposób rządzenia. Może się on nazywać prezydentem, jak np. Carmona w Portugalji, albo też zadowolić się tytułem premjera, jak Mussolini we Włoszech, czy Primo de Rivera w Hiszpanji. Piłsudski ma swoją odrębną metodę rządzenia. Nie chce on być ani Prezydentem, ani Premjerem. Piastując tylko stanowisko Ministra spraw wojskowych, miesza się bardzo mało do kierownictwa rządów, tak długo, dopóki rządy te sprawowane są w myśl jego pojęć o wydajności i sprawności. Ale gdy Sejm staje się krzykliwy lub niezgodny, Piłsudski, popierany przez armję, stosuje tymczasowe środki zapobiegawcze. Metoda Piłsudskiego jest bardzo skuteczna. Nie zmodyfikował on nawet formy rządów ludowych, jak to uczynili dyktatorzy we Włoszech i Hiszpanji. Nie przybiera on postawy czy godności ponadkonstytucyjnego dyktatora, jest tylko bacznym stróżem, stojącym na uboczu. O ile konstytucyjny parlament postępuje słusznie, wszystko jest w porządku. Kiedy zaś Marszałek uważa, że parlament działa niewłaściwie, wówczas stawia swe veto i dzięki temu, Polska rośnie.

# Na Dalekim Wschodzie.

Pisma moskiewskie dowiadują się, że na Dalekim Wschodzie sytuacja wojenna z dnia na dzień się zaostrza, a operacje obu armij zataczają stale coraz szersze kręgi. Oddziały rosyjskie, pozostające pod dowództwem Blüchera, posunęły się w ciągu ostatnich kilku dni o 150 kilometrów wgłąb Mandżurji, rozbrajając przy tem większą liczbę żołnierzy chińskich. Ofensywa sowiecka prowadzona jest w kierunku z zachodu na wschód w rejonie, graniczącym z terytorjum mongolskiem, na którem działają oddziały sprzymierzonej z Sowietami armji mongolskiej. Posuwającym się naprzód oddziałom rosyjskim Chińczycy stawiali nieznaczny opór, czem też wytłumaczyć sobie należy stosunkowo szybkie tempo operacyj. Wojska sowieckie, po obsadzeniu stacji pogranicznej Mandżula, ciągu 24 godzin posunęły się o 100 kilometrów naprzód, zajmując Chalar, stanowiący pierwszy punkt obronny armji chińskiej.

Stacja Mandżula była w chwili obsadzenia jej przez bolszewików już prawie całkowicie zburzona. Stacja ta zarówno podczas wojny domowej w roku 1919, jak i w pierwszych dniach obecnego konfliktu rosyjsko-chińskiego, była widownią krwawych bojów. Nic więc dziwnego, że prawie wszystkie gmachy i domy mieszkalne zostały spalone, względnie zbombardowane przez nieprzyjacielską artylerję.

Obecna ofensywa rosyjska przygotowywana była już od dłuższego czasu. Już z przemówień wybitnych sowieckich działaczy wojskowych, wygłoszonych z racji niedawnej dwunastej rocznicy rewolucji bolszewickiej, wynikało jasno, że armja rosyjska niebawem przejdzie do ofensywy. W szczególności ostatnie przemówienie Blüchera nie mogło pozostawiać co do tego żadnych wątpliwości. Powiedział on mianowicie, że armja czerwona nie może odpowiedzieć milczeniem na stałe ostrzeliwanie pozycyj rosyjskich przez Chińczyków.

Ofensywa sowiecka dowodzi, że wojna sowiecko-chińska — mimo iż nikt jej nikomu oficjalne nie wypowiedział, — de facto istnieje. Blücher, który obecnie planowo posuwa się naprzód, wykorzystał dla swej akcji chwilę, kiedy wewnątrz Chin wybuchły nowe zamieszki i koła rządowe zmuszone były uwagę swą zwrócić na front wewnętrzny, zaniedbując tem samem do pewnego stopnia front zewnętrzny, na pograniczu ze Związkiem sowieckim.

Armja sowiecka na Dalekim Wschodzie otrzymała w ostatnich czasach mnóstwo nowych materjałów wojennych w postaci czołgów, samolotów, traktorów i t. p. Dzięki temu udoskonaleniu technicznemu udało się bolszewikom bez specjalnie wielkich ofiar zająć z łatwością około 200 dalszych kilometrów kolei Wschodnio-Chińskiej . C.

# Zmiany na naczelnych stanowiskach
## w rządzie sowieckim.

**Berlin**, 27 listopada. (PAT.) »Berl. Ztg. am Mittag« donosi z Moskwy, że kapitulacja grupy opozycyjnej Bucharina i Rykowa pociągnie za sobą zmiany na naczelnych stanowiskach w rządzie sowieckim. Urząd przewodniczącego w radzie komisarzy ludowych związany ma zostać ściśle z grupą Stalina. Prawdopodobnie Stalin sam nie obejmie tego urzędu. Ma on być powierzony pierwszemu pomocnikowi Stalina w sekretarjacie rosyjskiej partji komunistycznej, Mołotowowi. W dobrze poinformowanych kołach wymieniają na stanowisko przewodniczącego rady komisarzy ludowych również Andrejewa, obecnego przewodniczącego Rady narodowościowej. Mołotow zostałby wówczas powołany do prezydjum trzeciej międzynarodówki, zaś Rykow otrzymałby stanowisko przedstawiciela dyplomatycznego zagranicą. Dziennik przypuszcza, iż wizyta zastępcy komisarza spraw zagranicznych Karachana w Berlinie i jego narady z ambasadorem sowieckim Krestyńskim pozostają w związku z ewentualnem powołaniem Krestyńskiego do Moskwy i nominacją nowego przedstawiciela dyplomatycznego Sowietów w Berlinie.

**Moskwa**, 27 listopada. (P. A. T.). Dnia 29 b. m. rozpocząć się mają obrady komitetu wykonawczego ZSSR. Przewidziane są exposé Rykowa oraz Litwinowa.

# Walki chińsko-sowieckie.
## Interwencja Stanów Zjedn. i Japonji?

**Waszyngton**, 27 listopada. (PAT.) Korespondent Reutera dowiaduje się, iż sekretarz stanu Stimson zaprosił do siebie ambasadora japońskiego w Waszyngtonie, Debuhi, celem omówienia z nim obecnej sytuacji w Mandżurji, chociaż w danej chwili Japonja niema zamiaru podejmować żadnej akcji.

Tokio, 27 litsopada. (PAT.) Według wiadomości z Tsitsihar, konsul generalny japoński w Mandżuli, Tanafa, występując jako pośrednik, skłonił miejscowe oddziały chińskie do złożenia broni, przeszkadzając w ten sposób dalszemu rozlewowi krwi, gdyż wskutek oskrzydlających ruchów wojsk sowieckich, odwrót Chińczyków był odcięty.

**Waszyngton**, 27 listopada. (PAT.). Według doniesień z Charbina, gubernator Hei Lug Kiang nakazał władzom wojskowym miasta Hailar dopomagać przy ewakuacji wszystkich zamieszkujących tam obywateli amerykańskich. Władze chińskie wydały rozkaz spalenia Hailar. Dzielnica chińska zaczęła płonąć 25 b. m.

# Nacjonaliści i centrowcy niemieccy
## zwalczają umowę likwidacyjną z Polską.

Berlin. 27 listopada. (P. A. T.) O przebiegu dyskusji nad referatem ministra Curtiusa, wygłoszonym na dzisiejszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych, donosi »Berl. Tageblatt«, iż poseł centrowy Ulitzka wysunął wiele zastrzeżeń przeciw projektowi umowy wyrównawczej polsko - niemieckiej. Przemówienie przedstawiciela niemiecko-narodowych, posła von Hoetscha, miało charakter ostrej krytyki całej polityki Niemiec wobec Polski. Przemawiał również poseł Rauscher, który podkreślił, że umowa wyrównawcza, przewidziana została zasadniczo już na sierpniowej konferencji haskiej.

# Akcja kultur.-oświatowa wśród pocztowców.

Z inicjatywy p. Ministra Poczt i Telegrafów inż. Boernera, powstała przy Sekretarjacie Ministra Centrala Bibljotek Wędrownych, przeznaczonych dla urzędników i niższych funkcjonarjuszy poczty, telegrafu i telefonu i ich rodzin, a to celem wzmożenia czytelnictwa i zaspokojenia potrzeb kulturalno-oświatowych jaknajszerszych rzesz pracowników pocztowych, szczególnie na kresach, odległych od ognisk ruchu umysłowego.

Organizatorką bibljotek została p. Marja Gąsiorowska z sekretarjatu Ministra Poczt **i Telegrafów**. Dotychczas zdołano uruchomić już bibljoteki na terenach dyrekcyj: lwowskiej, lubelskiej i wileńskiej. Bibljoteki te posiadają filje w Kołomyji, Tarnopolu, Równem, Święcianach, Mołodecznie, Baranowiczach i Pińsku. Każda z nich posiada 5 do 8 bibljoteczek, zależnie od ilości urzędów i ilości pracowników, znajdujących się na terenie danej filji. Praca organizacyjna, statystyczna i sprawozdawcza jednoczy się w centrali, filje rozsyłają bibljoteki, przejęte z centrali, właściwa zaś praca bibljotek odbywa się w punktach bibljotecznych, których jest 42. Każdy punkt posiada 100-tomową bibljotekę, zmienianą co pół roku. Ogółem książek jest obecnie 4.200, podzielonych na 42 bibljoteki po 100.

Dobór książek przeprowadzono bardzo starannie z uwzględnieniem warunków lokalnych, zainteresowania itp., stwarzając w ten sposób 6 typów bibljotek. Do filji wchodzą różne typy bibljotek. Filje biblioteczne w Równem i Tarnopolu otrzymały po dwie bibljoteki jednego typu.

Wszystkie bibljoteki czynne są już od dnia 1 listopada i spotykają się z dużem zainteresowaniem ze strony pracowników.

---

Dr. STANISŁAW ŁEMPICKI.

# Węzły kulturalne włosko-polskie. *)

Gdyby **ktoś** chciał nakreślić mapę kulturalnego rozwoju Polski i stosunków, jakie w dziedzinie ducha łączyły nas z innemi narodami, to musiałby na niej oznaczyć przedewszystkiem trzy wielkie barwne szlaki: jeden prowadziłby do Włoch, drugi do Francji, trzeci do Niemiec.

Z pośród tych trzech linij, ta, która łączy Polskę z Italją, byłaby najwyraźniejsza, najenergiczniej zakreślona, i najżywszemi grająca kolorami.

Niema bowiem drugiego narodu i drugiej ziemi na świecie, z którąby Polska zwarła się mocniej w ciągu wieków, niż właśnie z Italją i jej niepospolitym narodem; niema drugiej kultury, coby Polsce przyniosła tyle promieni i pobudek, tyle natchnień i bodźców, jak właśnie ta kultura, co na ziemi italskiej trwała i kwitła przez całe dziesiątki stuleci: kultura rzymsko-włoska.

Włochy, kolebka i ognisko łacińskiego chrześcijaństwa, potężna siedziba Stolicy Apostolskiej, Włochy, dziedzictwo najwspanialszych tradycyj republiki i imperjum rzymskiego, Włochy, w których żyły najpiękniejsze wspomnienia, jakie kiedykolwiek ludzkość mogła przeżywać i najcenniejsze z pamiątek, na które patrzeć mogły oczy Europejczyka, kraj, którego przyroda i ziemia wydawała się ludziom chłodnych krain niby jakimś ziemskim rajem, — wywierały na wszystkie narody czar nieprzemożony, działały z siłą atrakcyjną, którą mało z czem można porównać.

Tak było z innemi narodami europejskiemi, tak było i z Polską.

Nie będziemy sięgać w głębie średniowiecza, w pierwsze wieki żywota chrześcijańsko - łacińskiej Polski.

Badania uczonych medjewistów naszych wydobyły już z tych pierwszych stuleci, szereg ludzi włoskich, odgrywających wybitną rolę w Polsce Bolesławów i Mieszków, ustaliły szereg faktów, świadczących o naszych stosunkach z Włochami, naturalnie przedewszystkiem na polu życia kościelnego i kościelno - oświatowego.

Z Włoch przybywają do Polski pierwsi zakonnicy, twórcy naszych najstarszych klasztorów, Eremici i Benedyktyni; Włochami są niektórzy pierwsi nasi opaci i biskupi, a legaci papiescy, przybywający do nas w XI, XII czy XIII wieku, są osobistościami które na szali naszej polityki i kultury zauważyły niemało.

Jakże ciekawą postacią — jeśli idzie o przybyszów włoskich, zadomowionych w Polsce — jest np. taki opat Tuni na dworze naszego Bolesława Chrobrego?

Tiara papieża rzymskiego jaśnieje młodemu katolickiemu narodowi w blaskach niezwykłych; z rąk włoskich, działających w imieniu władczego Rzymu, padają na grunt polski może pierwsze ziarna cywilizacji łacińskiej, oświaty, kultury materjalnej i duchowej.

Klasztory benedyktyńskie w Rawennie i na Awentynie rzymskim — dają nam pierwszych zakoników-misjonarzy i pierwszych Polaków oglądają w swoich murach.

Od czasów Łokietka i Kazimierza Wielkiego, a przedewszystkiem za Jagiełły i jego synów, stosunki włosko-polskie wzbogacają się, uwielokrotniają i różnicują.

Nietylko Polacy śpieszą coraz żywiej »ad limina Apostolorum« i do klasztorów i do miast italskich, ale rozpoczyna się ten odwrotny pęd imigracyjny Włochów do Polski, którego historję nakreślił tak pięknie prof. Ptaśnik.

Zaroiło się w Polsce od synów dalekiej Italji, idących przez góry ku naszej ziemi w kilku różnych grupach: Jedna z nich, to wysłannicy papiescy, ludzie Kościoła, legaci, mnisi, dostojnicy, zbieracze grosza apostolskiego w Polsce; za nimi wkracza w granice Polski włoski bankier, przemysłowiec i kupiec, w trzeciej kondygnacji: włoski rzemieślnik, artysta, literat i dyplomata.

Przez Polskę wiedzie wielki szlak handlowy włoski z Flandrji i Niemiec na Wschód, nad Morze Czarne, do słynnej Kaffy.

Zjawiają się u nas najpierw Genueńczycy, za nimi przyjdą Medjolańczycy, mieszkańcy Wenecji, Lukki, Rzymu i Florencji. W rękach włoskich znajdzie się w XIV i XV wieku całe niemal gernictwo polskie, oni zawładną polską mennicą, otworzą swoje kantory bankierskie w Krakowie, a składy handlowe w Krakowie, Lwowie i dalej jeszcze na Ziemi Czerwieńskiej; oni snuć się będą po Polsce, prowadząc liczne sprawy i interesy, zostając w stosunkach z królami, biskupami, magnatami, wystawiani przez królów naszych przeciwko niepewnemu żywiołowi niemieckiemu.

Florenccy Aliberti i Acciajuoli, weneccy Bicarani i Quirini, medjolańscy Paravicini i Crivelli i wielu in.: Ricci, Tornaqunci, Baldi, Buonacorsi, Gucci, sadowią się w Polsce owych czasów, jak obywatele polscy, a jeden z Medicich umiera w Krakowie, do którego przyrósł, i pochowany jest w krakowskim kościele.

Nie braknie wśród tych Włochów nawet osobistości o znaczeniu — bardzo wpływowem. Taki Aynolfo Tedaldi, wielki kupiec i przemysłowiec włoski, mieszkający tutaj we Lwowie, w XV wieku, będzie »gratissima persona« króla i wielmożów polskich, a Medjolańczyk, Jakób do Paravicino, stanie się najzaufańszym dyplomatą Władysława Jagiełły.

Za czasów Jadwigi i Jagiełły sto-

*) Odczyt wygłoszony na otwarciu „Wystawy książki włoskiej w Polsce" w dniu 17 listopada b. r. w Galerji Lubomirskich we Lwowie.

*Z sali odczytowej.*

# „Tęsknota za dzieciństwem".

## Odczyt pani Lahy-Hollebecque.

W poniedziałek odbył się staraniem Tow. Przyjaciół Francji i Kasyna i Koła Lit.-Art. odczyt pani Lahy-Hollebecque, żony prof. Sorbony literatki i pracownicy poświęcającej się badaniom psychiki dziecka.

Powitana serdecznie przez prezesa Kasyna i Koła Lit. dr. W. Hojnackiego i przez prezesa Tow. Przyj. Francji dr. I. Dembowskiego, pani Lahy mówiła o tęsknocie za wiekiem dziecięcym jaka przejawia się u współczesnych autorów. Z szeregu, coraz liczniejszych twórców, wybrała pani Lahy czterech przedstawicieli, dzieląc autorów na dwie grupy stosownie do ujęcia tematu i nawiązując to zjawisko do podobnych z epoki klasycznej i ze średniowiecza.

Motyw tęsknoty do dzieciństwa rozwija się w literaturze w dwu tonacjach niejako. Jedni autorowie (L. Pergaud, A. Fournier) wprowadzają nas wprost w zamknięty świat dziecięcego życia, mający swoje własne cierpienia, radości, problemy, swoją zupełnie odrębną psychikę, — inni (A. Gide, M. Proust) obierając formę pamiętników, w pierwszych latach dziecięcych szukają pobudek, wpływów, utajonych podświadomych czynników (freudyzm), które wpłyną na kształtowanie psychiki dojrzałego człowieka, z kolei oświetlając dzieciństwo światłem doświadczenia lat dojrzałych. U jednych i u drugich moment biograficzny jest przeważający, o ile jednak pierwsi starają się o obraz wierny, nieskażony i dają nieocenione, surowe dokumenty badaczom dziecięcej duszy, u drugich obraz psyche dziecka ulega z konieczności znacznym deformacjom napływowym. Dla jednych i dla drugich lata dziecięce, widziane z perspektywy wydają się światem radości i zwłaszcza piękna, za którem tęsknią. Bardzo subtelnie podkreśliła autorka, że u Prousta, z chwilą gdy znika poświata tęsknoty za straconym czasem młodości (le Temps Perdu), która aureolą otaczała postacie pierwszego cyklu, życie ludzkie w oczach człowieka dojrzałego (Le Temps Retrouvé) odarte z wszelkiego uroku staje przed nim w pełnej brzydocie realizmu.

Najlepiej w przedstawieniu p. Lahy wypadł realizm L. Pergaud'a, brutalnego malarza instynktów wojowniczych i władczych u dziecka, słabiej, omówienie najcudniejszej książki ostat nich dziesiątków lat: »le Grand Meaulnes« A. Fourniera, gdzie nie podkreśliła dosyć nieporównanego uroku płynącego z zupełnego pomięszania rzeczywistości z marzeniami chłopca, tak że nigdy nie wiemy czy to sen czy jawa. Podobnie w części drugiej analiza dziecięcych tęsknot Prousta wypadła lepiej, niż trawiony lękiem i niezdrowym niepokojem A. Gide.

Odczyt ujęty w bardzo piękną formę zewnętrzną, wygłoszony z wielkim wdziękiem, został gorąco i serdecznie przez publiczność lwowską przyjęty. Lwowian zainteresuje może wiadomość, że pani Lahy, pod wrażeniem po bytu we Lwowie, zamierza poświęcić się badaniom materjałów, jakie dla momentu bohaterstwa w psychice dziecięcej dostarczyła obrona Lwowa. **A. L. C.**

———o———

# Odczyt o zagadnieniach ustrojowych Polski.

Znany publicysta i działacz społeczny, p. Władysław Studnicki, który przez dni kilka bawił w naszem mieście, wygłosił we wtorek, 26 bm. w sali Muzeum Przemysłowego, bardzo interesujący odczyt o sprawie, zaprzątającej dziś wszystkie umysły w Polsce — sprawie przebudowy naszego ustroju państwowego.

Prelegent, z pod którego pióra wyszło kilka pierwszorzędnych i głębokich prac z dziedziny politycznej, społecznej i gospodarczej — ostatnio obszerna broszura, wskazująca na konieczność zmiany naszej Ustawy zasadniczej w duchu postulatów wysuwanych przez tych wszystkich, którym potęga i rozwój Rzeczypospolitej leżą na sercu — wyłożył przed słuchaczami swój własny, samorzutnie opracowany projekt reformy Konstytucji, odznaczający się tem, że jest bardzo głęboko przemyślony i oparty na wnikliwej analizie naszej przeszłości historycznej, naszych warunków gospodarczych i naszej specyficznej struktury geograficzno-etnicznej.

Prelegent uważa, że główną przyczyną upadku Państwa Polskiego w końcu w. XVIII, jak również i dzisiejszych jego niedomagań a zwłaszcza tego, że ciała ustawodawcze stały się terenem zażartych walk partyjnych, było i jest nieskoordynowanie wewnętrznej budowy Państwa z warunkami zewnętrznemi, tudzież zbyt daleko posunięta centralizacja. Radzi więc p. Studnicki przeprowadzić daleko sięgającą decentralizację i stworzyć siedm wyposażonych w szeroki samorząd ziem (Województw, wzgl. okręgów), z których każda powinna posiadać własny sejm i własny zarząd administracyjny. Sejmy te powinny ponadto delegować do parlamentu Rzplitej połowę posłów, z których się ten parlament ma składać, druga zaś połowa ma pochodzić z wyborów powszechnych. Co się tyczy ordynacji wyborczej, to powinna ona być w ten sposób skonstruowana, by elementy niewykształcone, analfabeci, byli pozbawieni prawa głosu i żadnego wpływu na życie polityczne Państwa nie mieli. Państwem rządzić powinna, jak to się prelegent wyraził, nietylko elita, ale elita elity. Głosowanie na listy partyjne prelegent stanowczo odrzuca. Wybór Prezydenta Rzplitej, z uwagi na perturbacje, jakie zazwyczaj w życiu politycznem narodu przy tego rodzaju wyborach zachodzą, miałby według projektu p. Studnickiego odbywać się co lat 10, wszakże nie w drodze plebiscytu, który, jak to ongiś bywało, za wolnych elekcyj królów polskich, otwierał pole ingerencji obcych czynników, lecz przez Zgromadzenie narodowe, złożone z posłów na sejmy poszczególnych Ziem oraz posłów do centralnego parlamentu Rzeczypospolitej.

Po odczycie wywiązała się interesująca dyskusja, w której m. in. zabrali głos b. poseł Hipolit Śliwiński i mec. Dwernicki. **n.**

———

sunki dyplomatyczno - polityczne z Włochami, z całym szeregiem księstw i republik italskich, są już bardzo ściśle; Florencja śle przecież Jagielle w darze parę żywych lwów, Viscontiowie mediolańscy obdarzają króla-myśliwego sławną psiarnią i końmi; monarcha polski odwdzięcza się im sokołami i futrami.

Także węzły oświatowe i naukowe umacniają się w stuleciu XV-tem bardzo wydatnie.

Już oddawna, od XIII wieku, może i wcześniej, udawali się Polacy na studja, do szkół prawniczych włoskich. W r. 1209 rozbrzmiewa w włoskiej Vicenzy nazwisko Polaka, Iwona Odrowąża, późniejszego świętego, biskupa krakowskiego, który wspólnie z drugim towarzyszem polskim, występuje tam w imieniu ogółu studentów zaalpejskich.

W Bolonji, najgłośniejszym uniwersytecie prawniczym Włoch, spotykamy nazwiska polskie wśród studentów, nawet wśród wykładających w XIII i XIV wieku. Bolońskim scholarem i konsyljarzem jest przecież sławny Jarosław Bogorja Skotnicki, prawnik, arcybiskup gnieźnieński; Bolończykiem jest kanclerz Kazimierza W., Jan Suchywilk Strzelecki i biskup krakowski Piotr Wysz, powiernik królowej Jadwigi.

Za w. XV-ty wynotował ks. prof. Fijałek całą wiązankę nazwisk znakomitych polskich ludzi, wychowanków Bolonji, Padwy, Sieny i mniejszych uniwersytetów włoskich.

Polscy kanoniści, doktorowie prawa kościelnego, czerpią w tem stuleciu swą wiedzę u źródeł zaalpejskich; nieinaczej jest z medycyną włoską, która dała wtedy Polakom pierwszego oratora i pierwszego propagatora humanizmu w uniwersytecie krakowskim, w osobie lekarza, dr. Jana z Ludziska, a niebawem głośnego Marcina Króla, medyka i astronoma.

Wielkie sobory kościelne XV wieku, Konstancja i Bazylea, stawiają Polaków po raz pierwszy w obliczu wielkiej rzeszy elementu włoskiego, w obliczu kultury i entuzjastycznych dzia łań młodego, gorącego renesansu florenckiego.

Kardynał Oleśnicki koresponduje z znakomitym stylistą epoki, Eneaszem Sylwjuszem Piccolominim, późniejszym papieżem Piusem II; rektor krakowski, Paweł Włodkowic, pierwszy z Polaków wspomina imię Dantego; Medjolańczyk Jan de Saccis reformuje wydział medyczny uniwersytetu Jagiellońskiego; wielki historyk polski, Długosz, trzykrotnie jeździ do Włoch i może stamtąd przywozi dzieła Liwjusza.

Z Włoch przenika wtedy na sarmackie dziedziny, na dwory biskupie i na dwór królewski Jagiellonów, brzask humanizmu renesansowego, i rzuca pierwsze, jasne refleksy na życie i sposób myślenia takich ludzi, jak Oleśnicki, jak arcybiskup lwowski Grzegorz z Sanoka, biskupi Bniński i Drzewicki, jak Jan Olbracht, pierwszy renesansowy książę na tronie polskim, jak kardynał Fryderyk Jagiell., a nawet święty Kazimierz.

Na tle tych żywych już w całym prawie XV wieku wezłów z Włochami, na tle tej coraz częstszej wymiany ludzi, stykania się osobistości, wymiany myśli, pism, książek starożytnych i humanistycznych, z r o z u m i a ł e j u ż j e s t t a k i e z j a w i s k o, jak Filip Buonacorsi - Kallimach na dworze Kazimierza Jagiellończyka i Olbrachta.

Nie pierwszy to humanista, tak silnie związany z Polską. Przecież już na ślubie Jagiełły z królową Sonką, wygłaszał mowę weselną słynny Francesco Filelfo, ściągnięty z Węgier; przecież do słynnej szkoły Guarina z Werony, uczęszczali w XV wieku liczni młodzieńcy polscy.

Ale Kallimach, którego znęcili do Polski jego krewniacy kupcy, staje się na dworze Jagiellonów osobistością wielkiej wagi, królewskim sekretarzem, dyplomatą, ambasadorem, referentem spraw tureckich i włoskich, wychowawcą synów Kazimierza Jagiellończyka, organizatorem żywiołu humanistycznego i kultury renesansowej w Polsce.

Dokoła niego skupiają się polscy, włoscy, niemieccy, zwolennicy nowych prądów, idących z Włoch, on ściąga do siebie ludzi z dworu, kościoła i z ratusza miejskiego, i w ogrodach krakowskich, przy winie i w wieńcu róż na głowie czyta z nimi Sabellika, opowiada o Pomponjuszu Letosie. To ten sam Kallimach, który dzięki t. zw. »Radom Kallimachowym«, mniejsza o to autentycznym, czy nie, zostanie potem w pamięci polskiej, — jako Macchiavel przed Macchiavelim.

(C. d. n.)

# Podarunki gwiazdkowe dla dzieci polskich w Niemczech.

Związek Obrony Kresów Zachodnich zwrócił się do społeczeństwa z następującą odezwą:

Kilkaset tysięcy dzieci polskich w Niemczech przeżywa obecnie jeszcze twardszy, aniżeli przed wojną, ucisk germanizacyjny. Terror gospodarczy i polityczny względem Polaków w Niemczech oraz nienawistna Polsce polityka Niemiec nie dopuszczają do organizacji szkolnictwa polskiego w Niemczech, przez co kilkadziesiąt tysięcy naszych dzieci, oddzielonych kordonem od Macierzy przez zły los, skazanych jest na zagładę narodową.

Społeczeństwo polskie nie może i nie powinno zapomnieć ani na chwilę o nieszczęśliwej dziatwie polskiej, wyciągającej przez kordon rączęta do Macierzy z błaganiem o pomoc i opiekę. Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, tak drogie każdemu Polakowi, a szczególnie dziatwie polskiej. Kiedy na choince zabłysną zapalone świeczki, zabrzmi kolenda, a domownicy obdarzają się wzajem podarkami i przy opłatku życzą sobie lepszej doli, któż może oprzeć się wzruszeniu. A cóż dopiero za emocje serdeczne przeżywa dziatwa!

Jakżeż przykro pomyśleć teraz o losie dzieci polskich w Niemczech, gnębionych przez Niemców za mowę polską i za przynależność do Narodu Polskiego, cierpiących głód zarówno duchowy jak i fizyczny. Któż ich obdaruje, i w ciepły sposób przypomni o Ojczyźnie?

W smutną wigilję Bożego Narodzenia, jaką dzieci polskie na obczyźnie i na terenach niewyzwolonych obchodzić będą, odrobinę szczęścia i radości wnieść im powinny podarki gwiazdkowe z Polski, od społeczeństwa polskiego i dzieci polskich. Wymaga tego nietylko sentyment narodowy, ale i właściwie pojęty interes Państwa naszego.

Prosimy zatem o zainicjowanie łaskawie zbiórki podarków gwiazdkowych wśród społeczeństwa, organizacyj społecznych, dziatwy szkolnej itd. Uważamy, że najlepszy plon da akcja zbiórkowa przy pomocy dziatwy i organizacyj młodzieży, gdyż ich prośbie rodzice polscy napewno nie odmówią. Prosimy o gromadzenie pieniędzy, książek odpowiedniej treści, odzieży, bielizny, obuwia, swetrów, szali, przyborów sportowych, zabawek, itp. przedmiotów (lecz w dobrym stanie), nadających się na podarki.

Przedmioty te, ujęte w wykazy ilościowe, należycie opakowane, należy przesłać do Związku Obrony Kresów Zachodnich w Warszawie, ul. Hipoteczna 8, najpóźniej do dnia 10 grudnia r. b., gdyż Związek musi te podarki odpowiednio posegregować i skierować w odpowiednie punkty za kordonem.

Prosimy o duży wysiłek i zachowanie terminu 10 grudnia.

# Wydatki samorządów na budownictwo szkolne.

Samorządy powiatowe wydatkują na budownictwo szkolne przeciętnie 0.08 zł. na każdego mieszkańca z budżetów zwyczajnych i 0.50 zł. budżetów nadzwyczajnych, zaś samorządy gminne 1.43 zł. budżetów zwyczajnych i 0.97 zł. budżetów nadzwyczajnych. W ciągu dziesięciolecia istnienia Państwa samorządy ziemskie wybudowały ogółem 2.318 budynków szkolnych, zawierających 4.395 izb. Największą intensywność w tym okresie wykazały samorządy województwa lwowskiego, lubelskiego i kieleckiego.

———

# KRONIKA

| Listopad 28 Czwartek | KALENDARZ Rz.-kat. Zdzisławy Gr.-kat. Hurja |
|---|---|
| | Wschód słońca g 7 m 17 |
| | Zachód „ „ 15 „ 30 |
| | Długość dnia g 8 m 13 |

## LWOWSKA

### TEATR WIELKI.

Czwartek, 28 listopada, o godz. 4 popoł. „Cudowny pierścień", premjera (bajka dla dzieci i młodzieży).

Czwartek, 28 listopada, o godz. 7.30: „Artyści", sztuka w 4 aktach w 6 odsłonach. Tani dzień — ceny zniżone.

Piątek, 29 listopada o godz. 7.30 wiecz. „To możesz opowiadać swojej babci", wielka rewja Zbierzchowskiego w 22 obrazach. Tani dzień — ceny zniżone.

Sobota, 30 listopada o godz. 4-tej popoł. „Cudowny pierścień" przedstawienie dla dziatwy i młodzieży — ceny najniższe.

Sobota, 30 listopada o godzinie 7.30 w. „Potęga przeznaczenia" tani dzień — ceny zniżone.

**Dziś w Teatrze Wielkim premjera dla dzieci** „Cudownego pierścienia", czarodziejskiej bajki J. Warneckiego, o godz. 4-tej popołudniu. Wobec zbliżającego się św. Mikołaja, tego patrona dziatwy, dyrekcja Teatrów miejskich postanowiła sprawić dzieciom lwowskim jedną z najmilszych niespodzianek, wystawieniem bajki pt. „Cudowny pierścień". Czarodziejska bajka ta grana w Warszawie, wywołała ogólny zachwyt małoletnich widzów. Przepych dworu królewskiego, udział czarodziejskiego świata: baby Jagi, Krasnoludków, Karzełków, smoka latającego, pociąga swoją bajkowością i zachwyca młode umysły.

**Dziś tani dzień w Teatrze Wielkim.** Rozgłośna sztuka amerykańskiej spółki autorskiej „Artyści" powtórzoną zostanie dziś w Teatrze Wielkim po cenach znacznie zniżonych.

Tani tydzień w Teatrze Wielkim zakończy „Potęga Przeznaczenia" melodyjna opera Verdi'ego w wykonaniu czołowych sił naszej opery. Ceny znacznie zniżone.

### TEATR MAŁY.

Czwartek, 28 listopada, o godz. 7.30: „Proces Mary Dugan". Tani dzień — ceny zniżone.

Piątek, 29 listopada o godz. 7.30 wiecz. „Proces Mary Dugan" tani dzień — ceny zniżone.

Sobota, 30 listopada o godzinie 7.30 w. „Proces Mary Dugan" tani dzień — ceny zniżone.

**Dziś w Teatrze Małym** „Proces Mary Dugan" po cenach zniżonych. Jest to ostatnia okazja zobaczenia tej sensacyjnej sztuki w doskonałem wykonaniu naszych artystów.

### TEATR REWJI GONG:

Czwartek, 28 listopada. Tani tydzień. „Ostrożnie na zakrętach" po cenach zniżonych. Codziennie dwa przedstawienia, o godz. 7.15 i 9.30 wieczór.

Piątek, 29 listopada. Tani tydzień. „Ostrożnie na zakrętach" po cenach zniżonych. Codziennie dwa przedstawienia, o godz. 7.15 i 9.30 wieczór.

Sobota, 30 listopada. Tydzień zniżkowy. „Ostrożnie na zakrętach" po cenach zniżonych. Codziennie dwa przedstawienia, o godz. 7.15 i 9.30 wieczór.

Niedziela, 1 grudnia. Tydzień zniżkowy. „Ostrożnie na zakrętach" po cenach zniżonych. Codziennie dwa przedstawienia, o godz. 7.15 i 9.30 wieczór.

### BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 29 listopada: Flora Listowska, pianistka. 10092-2

### REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Płodność".
CASINO: „Panna Elza".
CHIMERA: „Przygoda przyzwoitej panny".
COLOSSEUM: „Książę wśród Cowboyów".
FATAMORGANA: „Ostatni monarcha".
GRAŻYNA: „Trzy namiętności".
KOPERNIK: „Dama w szkarłacie".
LEW: „Grzeszna miłość".
MARYSIENKA: „Erotikon".
LUNA: „Wrogowie ognia".
OAZA: „Yoszi Wara".
PALACE: „New York w nocy". 2-gi film dźwiękowy.
PAN: „Carewicz".
PASAŻ: „Stać tu!" Eddie Polo.
POLONIA: „Szaleństwo jednej nocy".
PROMIEŃ: „Prezydent".
STYLOWY: „Tajemnica Variete" — Królowa jazzbandu.
UCIECHA: „Tancerka bogów".

## Akademja poselska.

Staraniem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Województw południowo - wschodnich odbędzie się dnia 1 grudnia b. r. (w niedzielę) o godz. 12 w południe w Teatrze Wielkim

AKADEMJA POSELSKA,

na której na temat »Istotne założenie w walce o nowy ustrój« przemówi poseł m. Lwowa i Minister Przemysłu i Handlu p. inż. Eugenjusz Kwiatkowski.

Zaproszenia i bilety wstępu w cenie 2 i 1 zł. wydaje codziennie Centralne Biuro B. B. W. R. przy ulicy Sykstuskiej 43 w godzinach od 10—1 rano i od godz. 18—20 popołudniu.— Dla członków Bloku wstęp wolny.

**Poranek sienkiewiczowski.** W niedzielę dnia 1 grudnia 1929 o godzinie 11-tej przedpołudniem, ku uczczeniu 13-tej rocznicy śmierci Henryka Sienkiewicza, odbędzie się w sali XI. Gimnazjum we Lwowie ul. Szymonowiczów urządzony staraniem Koła T. S. L. im. Mickiewicza uroczysty Poranek Sienkiewiczowski — o programie muzykalno-wokalnym, — na który mieszkańców Dzielnicy VI. zaprasza Zarząd Koła.

**Tydzień zniżkowy w Teatrze „Gong".** Znakomita rewja pt. „Ostrożnie na zakrętach" odniosła całkowity i zasłużony sukces. Na wcale udatną całość składają się doskonałe skecze i piosenki pióra najwybitniejszych autorów rewjowych, melodyjna muzyka, koncertowa gra całego zespołu z Hanką Runowiecką na czele. Codziennie dwa przedstawienia o 7.15 i 9.30 wieczór. Bilety po zniżonej cenie nabywać można w kasie kina „Kopernik".

**Wielki wiec** poszkodowanych wojną jakoteż waloryzacją, odbędzie się 1 grudnia br. o godz. 11-tej przedpoł. w sali Izby Handlowo - Przemysłowej we Lwowie, przy ul. Boularda l. 5.

**Lwowski Chór techników** odbędzie doroczne Walne Zgromadzenie członków 1 grudnia o godz. 10.30 przedpoł. w sali wykładowej V. w głównym budynku Politechniki lwowskiej, przy ul. L. Sapiehy 12, II. p.

**Komitet Budowy Trójwojewódzkiego Domu Ratowniczego we Lwowie**, urządza 1 grudnia br. zbiórkę uliczną, na cel budowy mającego powstać we Lwowie Domu Ratowniczo-Pożarniczego.

**Konkurs miejski na pożyczki.** Magistrat Lwowa rozpisuje dodatkowy konkurs na pożyczki z fundacji im. Gosiewskiego. Kandydaci o pożyczkę mają wnieść podania do Magistratu w terminie do 31 grudnia i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo moralności, świadectwo niezamożności, oraz dokumenty stwierdzające samoistne wykonywanie zawodu.

**Tow. Miłośników przeszłości Lwowa** zawiadamia, że tegoroczny kurs wykładów „Wiedza o Lwowie" wraz z wycieczkami, odbędzie się w grudniu 1929 i styczniu 1930. Wykłady obejmą: Dzieje Lwowa, Sztuka i zabytki, Prehistorja, Topografja, Muzea lwowskie i technika wycieczek. Bliższe informacje i zapisy codziennie od godz. 10—2, „Zachęta" ul. Legjonów 7.

**Odczyt w Lwowskiem Kole Tow. Wiedzy Wojskowej.** W dniu 29 bm. odbędzie się odczyt P. Prof. Politechniki Lwowsk. dr. Antoniego Wereszczyskiego o godz. 17 w sali Kasyna garnizonowego (koszary 40 p. p.) ul. św. Piotra pt.: „Państwo a obywatel w historycznym rozwoju". Wstęp wolny dla Oficerów zawod. i rezerwy oraz za zaproszeniami.

**Kobieta a sztuki plastyczne** (z cyklu Polska współczesna) dnia 28 bm. o godz. 6, sala M. Muzeum przemysłu artystycznego (Hetmańska 20), wygłosi p. H. Cieśla odczyt, ilustrowany przeźroczami.

**Wystawa gwiazdkowa.** — W salach M. Muzeum przemysłu art. (Hetmańska 20) zostanie otwartą 1 grudnia br. o godz. 11-tej Wystawa okazów przemysłu artystycznego, w której, prócz miejscowych, bierze udział chlubnie znana spółdzielnia „Ład", Towarzystwo Popierania przemysłu ludowego — Warszawa i Wilno.

**Lwowskie Tow. Lekarskie.** Posiedzenie naukowe odbędzie się 29 bm. o godz. 6 wieczorem w Klinice chorób wewnętrznych, ul. Pijarów 4.

**Polskie Towarzystwo filozoficzne.** W sobotę, dnia 30 listopada br. odbędzie się o godz. 7-mej wieczór w Seminarjum filozoficznem Uniwersyttu (gmach posejmowy) posiedzenie naukowe, na którem dr. Henryk Mehlberg wygłosi odczyt p. t. „Zależność problemu objektywności i adekwatności spostrzeżeń od interpretacji zdań spostrzegawczych". — Wstęp dla członków bezpłanty, dla gości wprowadzonych 50 gr., dla młodzieży akademickiej 20 gr.

**Komisja aprowizacyjna,** która obradowała pod przewodn. p. Zajączkowskiego oświadczyła się za tworzeniem rezerw zbożowych na rok 1929/30 i poleciła Magistratowi wyszukanie odpowiednich magazynów. Następnie Komisja oświadczyła za zniesieniem cen maksymalnych na mąkę, pieczywo, mięso i wędliny, na okres próbny. Sprawa ta odesłaną zostanie do Województwa, które poweźmie ostateczną decyzję.

**O zakład fryzjerski Pitołaja** przy ul. Akademickiej toczy się spór sądowy od r. 1926 między spadkobiercami ś. p. Pitołaja a jego b. gospodynią Rozalją Bojko, która twierdzi, iż zakład ten nabyła w swoim czasie za 40.000 zł. a ś. p. Pitołaj był tylko jego kierownikiem z jej ramienia. Dochodzenia wykazały jednak, że kupno to było fikcyjne, zdziałane dla tego, by ś. p. Pitołaj nie płacił separowanej żonie alimentów na wychowanie córki. Prokuratura oskarża obecnie Bojkową o zbrodnię oszustwa i krzywoprzysięstwa. Do rozprawy powołano dwunastu świadków. Potrwa ona kilka dni.

**Teodor Cymbalista,** 25-letni parobczak w Suchorzycach (pow. Lwów) zapałał szalonym afektem ku Kasi Miszczyszyn z tej samej wsi, gdy zaś ta nie odpłacała mu wzajemnością, poczęstował powracającą z odpustu siekierą w głowę, sam zaś postrzelił się w pierś. Kasię wyratował od śmierci towarzysz Cymbalisty, Mikołaj Juszczyszyn, znajdujący się w jego towarzystwie. Rannych odwieziono do szpitala. Wczoraj stanął Cymbalista przed trybunałem, który zasądził go na 4 miesiące ciężkiego więzienia. Prokurator zgłosił zażalenie nieważności.

**Dwie grupy parobków** w Mostkach (pow. lwowski) walczyły z sobą wszelkiemi środkami. Wzajemna nienawiść rosła z dnia na dzień i doprowadziła do zbrodni. Oto Stefan Wróblewski nakłonił Iwana Sabora, by ten za 100 zł. gotówką sprzątnął w czasie nocnego obchodu Wasyla Hołubca. Sabor początkowo wahał się, wkońcu jednak polecenie wykonał uśmiercając Hołubca dwoma strzałami rewolwerowemi w chwili, gdy ten zdrzemnął się na nocnej warcie. Po przesłuchaniu obu oskarżonych, którzy stanęli wczoraj przed ławą przysięgłych, postanowiono — na wniosek obrony — poddać Sabora badaniu psychjatrów. Rozprawę wobec tego odroczono.

## STOŁECZNA

**Odznaczenie zagranicznych działaczy Czerwonego Krzyża.** Prezes Komitetu Głównego P. C. K., p. Henryk Potocki, udał się w dniu 25 bm. do Paryża celem dokonania dekoracji odznaką honorową Polskiego Czerwonego Krzyża zagranicznych działaczy, którzy położyli wybitne zasługi w szerzeniu i realizowaniu haseł Czerwonego Krzyża. Są nimi pp.: Thibaut, sekretarz generalny C. K. w Paryżu, Killredge, Milsoma, Humbert i dr. Dzierzkowski z Ligi Czerwonego Krzyża.

**10-lecie odzyskania dostępu do morza.** Zarząd Główny Ligi Morskiej i Rzecznej organizuje uroczysty obchód dziesięciolecia odzyskania dostępu do morza, który przypada na dzień 10 lutego 1930 roku. W związku z tem rozpoczęto już przygotowania celem godnego uczczenia tej pamiętnej chwili i przystąpiono do utworzenia Głównego Komitetu obchodu. Wszystkie prowincjonalne oddziały Ligi Morskiej i Rzecznej utworzą analogiczne komitety na terenach swojej działalności.

**Zjazd Delegatów Kół Okręgu Środkowego Z. O. K. Z.** W dniu 1 grudnia rb. w sali Towarzystwa Kredytowego w Warszawie (Czackiego 21) o godz. 10-ej rano odbędzie się zjazd delegatów Kół Okręgu Środkowego Związku Obrony Kresów Zachodnich. Zapowiedziany jest szereg referatów, dających pełne sprawozdanie z działalności okręgu środkowego Z. O. K. Z., oraz wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej.

## Plan rozbudowy miasta.

Na komisji technicznej odbytej pod przewodn. inż. Cpolskiego prof. Drexler przedłożył odpisy trzech pism wręczonych Komisarzowi Rządu, a to w sprawie powiększenia personalu biura regulacji miasta, zdjęcia tachymetrycznego miasta Lwowa i obszarów, które mają wejść w skład wielkiego Lwowa, oraz w sprawie opracowania i wydania drukiem protokołów komitetu referentów planu regulacyjnego m. Lwowa. Na razie uchwalono powiększyć biuro regulacji miasta o jednego architekta; co do zdjęcia tachimetrycznego inż. Jakóbczyński ma przedstawić konkretny kosztorys, zaś co do protokołów — Komisarz Rządu przychylił się do tej prośby. W końcu uchwalono przystąpić do sporządzenia generalnego planu zabudowania miasta i zwrócić się do Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o opracowanie planu zabudowania gmin podmiejskich.

## Ostatnie wiadomości z miasta.

— o —

**SERJA ZNACZNYCH KRADZIEŻY.** Celestyn Szrage, urzędnik, zajęty w firmie Spiegel i Syn, skład towarów bławatnych przy ul. Kazimierzowskiej 4, doniósł, że nieznany sprawca włamał się do powyższego składu, skąd skradł 9 szt. materji, wartości 2500 złotych. — Nieznani sprawcy po otwarciu drzwi wytrychem lub dobranym kluczem dostali się do mieszkania Sabiny Wisznitzer, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 36, skąd skradli 12 łyżek srebrnych, 2 chochle, 10 kubków, 2 łyżki stołowe oraz 2 widelce dziecinne, 1 łańcuszek złoty damski, oraz 1 parę bucików, ogólnej wartości 1800 zł. — W nocy z dnia 26 na 27 bm. nieznani sprawcy włamali się do magazynu jelit Zygmunta Finkelsteina przy ul. Na Gabrjelówce 2, skąd skradli na jego szkodę 855 sztuk jelit baranich i 4000 m. jelit wieprzowych, ogólnej wartości 5000 zł. — Nieznani nestyny Sunikowej, zam. przy ul. Blanestyny Sanikowej, zam. przy ul. Blacharskiej 22, skąd skradli biżuterję, nie stwierdzonej narazie wartości. — Z zamkniętego mieszkana Leona Jekelesa przy ul. Unji Lubelskiej 15, skradziono 1 palto męskie, 1 parę bucików męskich, 1 zegarek srebrny, ogólnej wartości 400 zł.

**ARESZTOWANIA.** Dziś ujęci zostali: Juljan Krótki, lat 20, bez zajęcia za kradzież zarzutki. — Jan Aleksy za kradzież pakunka, zawierającego 10 pudełek mydła, 12 paczek domieszki do kawy, oraz 16 pudełek czernidła z wozu na pl. Solskich. — Jakób Strom, lat 28, za kradzież kosza z zawartością z mleczarni przy ul. Gródeckiej 6. — Włodzimierz Karpiniec, zam. przy ul. Łyczakowskiej 84 za opilstwo i wywołanie awantury w ul. Szajnochy.

## Nieudałe próby nowych demonstracji.

W związku z ostatniemi demonstracjami Ukraińców przed konsulatem sowieckim, usiłowali wczoraj komuniści urządzić kontrdemonstrację. Oto około godz. 7 wieczorem wtargnęło do redakcji „Nowego Czasu" przy ulicy Boimów kilka osób i poczęło wybijać szyby. Przechodzący ulicą posterunkowy wbiegł do redakcji i przytrzymał dwóch napastników, reszta zbiegła. Jednego z uciekających aresztował na ulicy patrol policyjny. Wszyscy trzej aresztowani, Zazula Marjan, Wiener Tobjasz i Stütz Chaim są członkami Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy.

W kilku punktach miasta, m. in. i przed konsulatem sowieckim zbierały się wczoraj grupki Ukraińców, próbując demonstrować przeciw przedstawicielstwu sowieckiemu. Policja demonstrantów rozpędziła.

## Bójka między Ukraińcami a Starorusinami.

Podczas zabawy, urządzonej przez Starorusinów w Bołszowcach, pow. Rohatyn, powstała bójka między Starorusinami a Ukraińcami. Ciężką ranę od pchnięcia nożem odniósł Mikołaj Krzyżanowski, lżej ranni zaś są Teodor Maślak, Michał Cybuch i Michał Hrybyk. Wszyscy pobici pochodzą z Halicza i są zwolennikami partji staroruskiej.

*To i owo.*

## Psia dola.

Że pies jest przyjacielem człowieka — o tem słyszeliśmy niejednokrotnie i każdy stwierdził to niezawodnie u siebie w domu lub w najbliższem otoczeniu. W latach wojny czworonożny ten towarzysz nie odstępował żołnierza w okopach, dzieląc z nim trudy i niewygody. W czasach pokojowych pilnuje troskliwie naszego dobytku, w pewnych krajach wozi na targ jarzyny, owoce, i nabiał, na dalekiej północy zastępuje konia w dłuższych i bardzo ciężkich przeprawach.

Za granicą psy posiadają znaczne przywileje. Paryż ufundował dla nich specjalne Pogotowie ratunkowe, ambulanse, karetki i pomoc lekarską. W Berlinie spotykamy psie szkoły, psich fryzjerów, psie lecznice. W Ameryce opieka ta przybrała jeszcze bardziej wyszukane formy.

A u nas? Mimo niezaprzeczonego umiłowania psów, występują w Polsce, zwłaszcza na wsi i wśród motłochu podmiejskiego, wypadki jaskrawego znęcania się nad niemi, pies oparzony, z przetrąconym grzbietem lub nogą, nie należy niestety do rzadkich wyjątków. Na wsi kucharz dworski częstuje psa-włóczęgę ukropem; w mieście — szczenięciem bawi się dziatwa suteren, a skoro ono wyrośnie, wyrzuca się faworyta zgłodniałego na ulicę, pędzi z domu polanem lub okazałej wagi kamieniem, a faktem wysoce znamiennym i charakterystycznym jest istnienie w mowie polskiej całego szeregu zwrotów, w dziwnem pozostających rozdźwięku z naszą sympatją dla psów.

Zaczynamy od przekleństw. „Psiakrew" wyrzuca co chwila z gardła jakiś rozwścieczony jegomość, rzadziej powtarza się „psiakość", lub „psia mać". Nie na tem jednak koniec bogactwa naszego języka w „psiej materji". Ileż razy spotykamy się z „psiem zimnem", z „psiemi czasami", z »psiem życiem«, z »psim głodem«, z taką szarugą, że »nawet psa« nie chcia łoby się wygnać z domu, z groźbą: »zbiłbym ciebie, jak ostatniego psa«, »dla psubrata — psia śmierć« i t. p.

Może ktoś bieglejszy wytłumaczy mi tę zagadkę? r.



# NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

## „Populizm".

We Francji, odznaczającej się zawsze wielką obfitością a nawet nadmiarem szkół i kierunków literackich, wyłonił się niedawno nowy „izm" pod nazwą „populizmu". Twórcami jego są Andrzej Thérive, powieściopisarz i krytyk literacki, który objął niedawno funkcje krytyka literackiego w „Le Temps", a więc pozycję dającą wielkie wpływy, a dalej powieściopisarz Leon Lemonnier.

Populizm oznacza reakcję przeciw indywidualizmowi wybujałemu i drobiazgowej analizie własnego wnętrza, która osiągnęła swój szczyt w twórczości Marcelego Prousta. Populizm zwraca się do stosunków ogólnych, do doli warstw pracujących, ma tendencje społeczne i nawiązuje wprost do linji naturalizmu Emila Zoli.

O powodzeniu danego kierunku decyduje oczywiście nie teorja, choćby najpiękniejsza, ale jej artystyczne wykonanie. Tak będzie i w tym wypadku. Trzeba jednak zwrócić uwagę na fakt znamienny, że reakcja przeciw indywidualizmowi literackiemu, występująca we Francji, pozostaje w harmonji z procesami widocznemi i w innych krajach, a więc z kursem nowej rzeczowości i reportażu poetyckiego, który cechuje w wysokim stopniu współczesną literaturę niemiecką. (b.).

---

**POCZYTNOŚĆ CONRADA W NIEMCZECH.** Znane i poważne wydawnictwo S. Fischer-Verlag w Berlinie przystąpiło do wydania w języku niemieckim całości dzieł Józefa Conrada-Korzeniowskiego i to w pierwszorzędnych tłumaczeniach, częściowo z przedmowami wybitnych literatów niemieckich (m. in. przedmowę do „Tajnego Agenta" napisał Mann, a do „Smugi Cienia" — Jakób Wassermann). Poza temi dwoma ukazały się już tłumaczenia dzieł: „Gra Przypadku", „Młodość" (3 opowiadania), „Lord Jim", „Nostromo", „Murzyn z załogi Narcyza", „Zwycięstwo Almayera", „Korsarz".

Celem propagandy dzieł Conrada wydał Fischer kilka ulotek, m. in. doskonałą ulotkę, zatytułowaną „Kim jest Joseph Conrad i co o nim mówi Europa i Ameryka?" Ulotka zawiera skrót życiorysu Conrada i podkreśla jego polskie pochodzenie. Poza tem ulotka zawiera wspomnienie o Conradzie Johna Galsworthy'ego, oraz wyjątki z opinji André Gide'a, Edmunda Jalone'a, H. G. Wellsa, H. L. Menckena, Tomasza Manna, Jakóba Wassermanna, Arnolda Ulitza i innych literatów niemieckich.

---

**NOWE PISMO LITERACKIE.** Wyszedł Nr. 1 nowego czasopisma literackiego p. t. „Miesięcznik Literacki" pod redakcją Aleksandra Wata. Na treść numeru składają się prace: Andrzeja Stawara o „Czarnych skrzydłach", J. K. Bandrowskiego, Aleksandra Wata o pacyfistycznej literaturze niemieckiej, H. Drzewieckiego o Wiktorze Szkłowskim, J. Szymańskiego o „Palę Paryż" Jasieńskiego, fragment dramatu Wł. Broniewskiego, recenzje teatralne i kinowe, ilustracje, kronika.

---

**JUBILEUSZ 50-LECIA PRACY ARTYSTYCZNEJ PIOTRA STACHIEWICZA.** Związek Artystów Plastyków w Krakowie urządził uroczystość z racji 50-lecia pracy artystycznej artysty malarza Piotra Stachiewicza. Na uroczystość tę przybyli do Domu Plastyków niemal wszyscy artyści plastycy Krakowa. Na cześć jubilata przemawiali: W imieniu Akademji Sztuk Pięknych dziekan Jarocki, prezes Związku Plastyków Pronaszko, art. malarz Wodzinowski, Art. Schröder i inni. Uroczystość miała niezwykle serdeczny charakter i była wyrazem głębokiego uznania dla pracy artystycznej Piotra Stachiewicza.

---

**DZIEŁO MATEJKI W REPRODUKCJI LITEWSKIEJ.** W związku z mającemi się odbyć w roku przyszłym uroczystościami z okazji 500-nej rocznicy śmierci wielkiego księcia litewskiego Witolda, jedno z większych litewskich przedsiębiorstw wydawniczych wydało reprodukcję podobizny wielkiego księcia według obrazu Matejki. Redakcja największego na Litwie pisma „Musu Rytojus" nabyła 80.000 egzemplarzy reprodukcji, celem rozdania ich tytułem premji swym czytelnikom.

---

**CENTRALNE MUZEUM NARODOWE W KOWNIE.** W celu uczczenia 500-nej rocznicy śmierci wielkiego księcia Witolda, władze miasta Kowna postanowiły stworzyć w Kownie wielkie centralne Muzeum narodowe, które powstałoby na miejsce obecnego Muzeum wojskowego. Jeżeli władze państwowe przyjdą z materjalną pomocą, to założenie kamienia węgielnego pod gmach Muzeum odbyłoby się już 10 lipca przyszłego roku.

---

# SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

**»Album Budownictwa Polskiego«.** W związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu wydany został zeszyt specjalny czasopisma zawodowego »Polski Przemysł Budowlany« pod powyższym nagłówkiem. Zeszyt ten obejmuje szczegółowe sprawozdanie z technicznych działów poznańskiego pokazu z krótkim a treściwym zarysem dziejów odbudowy i rozbudowy kraju. Obok tej treści sprawozdawczej »Album Budownictwa Polskiego« zawiera bogaty przyczynek historyczny o budownictwie polskiem w ogólności, skreślony przez wybitnych znawców naszej architektury. W opracowaniu działu naukowego w »Albumie« wzięli udział tej miary uczeni i architekci co prof. dr. Jan Sas-Zubrzycki (»Pierwiastki źródłowe budownictwa polskiego«), prof. dr. Adam Kuryłło (»Konstrukcje szkieletowe w budownictwie żelazobetonowem«), prof. dr. Stefan Bryła (»Żelazne konstrukcje, spawanie i ich początki w Polsce«), dr. Inż. Czesław Thullie (»Budownictwo drewniane w Polsce«), Arch inż. Witold Minkiewicz (»Od romantyzmu do konstruktywizmu«), Arch. inż. Wacław Polkowski (»Płaskie dachy«) i in. Bardzo obfity jest dział informacyjny, na który złożyły się prace znanych w Polsce przedstawicieli świata technicznego i przemysłowego.

»Album Budownictwa Polskiego« obejmuje 240 stron druku formatu dużej ósemki. Półsztywną dwukolorową okładkę zdobi reprodukcja rzeźby dłuta art. rzeźbiarza Antoniego Polkowskiego, przedstawiająca majestatyczną postać Kazimierza Wielkiego — tego, »który znalazł Polskę drewnianą a zostawił murowaną«. Treść »Albumu« ilustrują setki rysunków i fotografji. Cena efektownego zeszytu wynosi 19 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji »Polskiego Przemysłu Budowlanego« w Warszawie, ul. Wspólna 7.

---

**„KOBIETA WSPÓŁCZESNA".** Wyszedł z druku Numer 47-tygodnika „Kobieta Współczesna". Na treść numeru złożyły się utwory: Sygnały niebezpieczeństwa — Quidam, „Udział Kobiet w budownictwie mieszkaniowem" — Janina Ginet - Wojnarowiczowa, „Ruch kobiecy Turcji" — L. R. „Rozstanie" i „Czem zabić serce" — Hanna Huszcza Winnicka, „Nienawiść" (z książki „Dwa księżyce") Marja Kuncewiczowa, „W sidłach" — Jan Orski, „Serce Generała Hoche" — K. Bielańska, „Wystawa Rafała Malczewskiego" — N. Samotyhowa, „dr. Ewelina Wróblewska" — H. Witkowska, „Wśród książek" — Cz. Wojeńska, „Z klubu artystycznego kwadrygi" — N. Kuczyńska, „Z teatrów" — Zofja Popławska„ „Życie i Praca" „Z szerokiego świata". „Czy bilety samolotowe są drogie", „Z kina", Odpowiedzi Redakcji. Do numeru dołączony jest dodatek tygodniowy „Mój Dom" i tablica kroju.

---

**„PANEUROPA".** Październikowy zeszyt tego czasopisma pozostaje pod znakiem środkowo - europejskiej propagandystycznej podróży byłego francusk. premjera Edwarda **Herriot dla idei** paneuropejskiej. W zeszycie pomieszczono na razie przemówienia wstępne R. N Coudenhowe-Kalergiego i ministra spraw zagranicznych Edwarda Benesza, podczas gdy odczyt Heriota zapowiedziany został w numerze następnym.

Na szczególną uwagę zasługuje artykuł R. N. Coudenhove - Kalergiego: „Niemcy a Żydzi", stanowiący wyjątek wkrótce ukazać się mającej publikacji pt. „Antysemityzm po wielkiej wojnie"; dalej rozdział z politycznego testamentu Napoleona, który przewidział w przyszłości konstrukcję Stanów Zjednoczonych Europy. Zeszyt zawiera ponadto zestawienie zarobków amerykańskich i europejskich w styczniu 1929, którego wyniki poważnie przemawiają za Paneuropą. Przegląd paneuropejskiej polityki i obszerna kronika prasy światowej tworzą zakończenie tego nader ciekawego zeszytu.

---

GEORGE GOODCHILD. 54)

# Czarna Orchidea.

— Kłamiesz pan, kłamiesz, kłamiesz — krzyknął chrapliwym głosem. — Mam absolutny dowód, żeś ją uśpił. Twoja wolność spoczywa w jej rękach i dlatego ją porwałeś, łotrze! Murcheson też ma przeciwko tobie gorące dowody. Nie uciekłbyś, gdybyś nic nie miał na sumieniu.

Przeszli na ty.

— Murcheson jest większy partacz od ciebie. Stawię się u niego, jak przyjdzie czas. Narazie mam inne sprawy do załatwienia. Czy myślisz, że nawet najniewinniejszy człowiek ma ochotę przesiedzieć kilka miesięcy w więzieniu, w oczekiwaniu, aż jego niewinność wyjdzie najaw?

— Ty nie jesteś niewinny, łajdaku! — ryknął Carson. — Każdy twój postępek dowodzi, że jest przeciwnie. Jesteś albo mordercą, albo wspólnikiem. Nie ujdziesz zasłużonej kary...

— Żaden człowiek jej nie ujdzie — po śmierci, — odpowiedział chłodno Armstrong. — Ale ja jeszcze żyję i daleko mi do końca.

— Nie jestem tego pewien — warknął Carson.

— Ach, mój panie, pomówmy teraz rozsądnie. Przyszedłem tutaj z propozycją. Przedewszystkiem pańska obecna przykra sytuacja wypływa z faktu, że jesteś pan w gorącej wodzie kąpany i mogłeś doprowadzić do rozlewu krwi. Sądzisz, że uciekłem z kobietą, która jest, albo raczej, która była ci droga. Doskonale. Dowiodę ci, że ta dziewczyna przestała się absolutnie tobą interesować, jak również, że postanowiła związać swój los z moim.

— Och, ty...!

— Proszę mi pozwolić dokończyć. Przed chwilą zaznaczyłeś pan, że żywisz dla mnie wrogie uczucia dlatego, że obszedłem się brutalnie z Teresą i że przezemnie zginął Wah Su. Co do pierwszego punktu, dostarczę zaraz usprawiedliwiających dowodów. Co do drugiego mogę pana zapewnić, że Wah Su nie widziałem od chwili wyjścia z obozu. Moi ludzie powiedzieli mi, że napadł na nich znienacka i że zabili go w obronie własnego życia.

— Dlaczegoś pan początkowo udawał, że Teresy tu niema?

— Nie chciałem, żebyś narobił wrzasku i żeby ona to usłyszała. Jak widzę, nie chce ci się pomieścić w głowie, że ktoś także może być do niej bardzo przywiązany.

— Ty piekielny...!

— Jesteś pan kolosalnie, nieuleczalnie zarozumiały. A sądziłem, iż z jej zachowania się łatwo było wywnioskować, że...

— Że?

— Że kocha teraz — innego.

— To znaczy ciebie — szatanie?

— Skoro się o to pytasz — tak. Może ma to swoje przyczyny, ale mniejsza z tem. Chcę się tylko zapytać czy przestaniesz się raz na zawsze mieszać do jej spraw, jeżeli przekonasz się dowodnie, że to, co mówię, jest zgodne z prawdą?

Carson zaniemówił. Orzeczenie Monroego nie pozostawało w jego umyśle żadnej wątpliwości, że Teresa została uśpiona i oto Armstrong ofiarował się dowieść, że tak nie było. I nietylko to. Przysięgał się, że teraz kochała tylko jego, jego, złowrogiego, wstrętnego człowieka, z którego każdego słowa wiała obłuda i okrucieństwo. Nie, to absolutnie niemożliwe.

— To jakiś podstęp.

— Będziesz pan mógł tego dowieść.

— Nie dam odrazu odpowiedzi. Muszę się wpierw namyślić.

— Daję panu czas do jutra rana.

— W takim razie proszę mi rozwiązać ręce i przysłać trochę jedzenia.

— Dobrze, jeżeli pan dasz słowo honoru, że nie opuścisz tej pieczary, dopóki nasza wspólna sprawa nie zostanie załatwiona.

Carson zgodził się na ten warunek i Armstrong, wydobywszy nóż, przeciął krepujące go więzy. W kilka minut po jego odejściu, przyniesiono dużą porcję owoców i trochę wody. Więzień posilił się należycie, poczem rozpakował koc i usiadłszy na nim, pogrążył się w zadumie.

Najbardziej zdumiewającą stroną dziwacznej sytuacji było twierdzenie Armstronga, że Teresa uciekła z nim z własnej woli i że on ma na to dowody. Cóż więc oznaczał chloroform? Czy to możliwe, że zapatrywania skrytej dziewczyny uległy zmianie już po porwaniu? A może Armstrong terroryzuje ją i każe mówić to, co mu jest potrzebne do przeprowadzenia swoich złowieszczych planów?

Nie, nie! Wykluczone, żeby go kochała! On, Carson nigdy temu nie uwierzy. To, co nazwał miłością, jest niewątpliwie strachem. Ale dlaczego ona się go boi? Jakim sposobem zdobył nad nią taką władzę?

Mijały godziny, a Carson nie mógł powziąć żadnej decyzji. Zastanawiał się, coby Armstrong zrobił w razie odmowy. W danej chwili jego — Carsona wiązało słowo aż do chwili dania odpowiedzi. Mógł odmówić, a potem wznowić usiłowania pochwycenia Teresy i Armstronga.

C. d. n.

## *Wiadomości sportowe.*

### KOŃCOWE ZAWODY LIGOWE.

**Ruch — Garbarnia.** Ostatnie zawody ligowe odbędą się tej niedzieli w Katowicach. Ruch musi wygrać jeśli chce pozostać w lidze. Wynik remisowy lub przegrana są równoznaczne z degradacją. Jest bardzo możliwem, że Ruch wygra, bo Garbarni punkty te nie są potrzebne. W tym wypadku Czarni musieliby opuścić szeregi ligi.

* * *

Lechja—Naprzód (Lipiny). W najbliższą niedzielę rozegra lwowska Lechja w Lipinach bardzo ważne zawody remisowe o wejście do ligi. Lechja musi się starać za wszelką cenę zdobyć punkty, jeśli chce odegrać rolę decydującą.

### KONFERENCJA ZIMOWA W ZAKOPANEM.

W niedzielę odbyła się w Zakopanem konferencja w związku z organizacją sezonu narciarskiego na terenie Zakopanego. Na posiedzenie to przybyli z władz naczelnych P. Z. N. prezes płk. dypl. Bobkowski, pp. Fächer i Grossman. W posiedzeniu wzięło udział około 30 osób reprezentujących organizacje narciarskie z płk. Wagnerem na czele oraz przedstawiciele miejscowego społeczeństwa i organizacji z burmistrzem Winnickim. Obradom przewodniczył płk. Bobkowski.

Tok obrad wykazał z obu stron maximum dobrej woli i dużego zrozumienia poczynań kół sportowych nad rozwojem Zakopanego do miary wielkiego zimowego ośrodka sportowego. Sprawozdanie wykazało, że wysiłki P. Z. N. w kierunku poprawy komunikacji z Zakopanem odniosły pewne skutki. Ma być więc uruchomiony osobowy pociąg między Warszawą, Katowicami a Zakopanem, przytem między Warszawą i Zakopanem od 20 grudnia do 10 stycznia będzie funkcjonował codziennie pociąg pospieszny, który kursował przez cały sezon letni. Specjalny pociąg Zakopane - Krynica będzie kursował raz na tydzień. Przy tej sposobności poruszono również sprawę upaństwowienia linji kolejowej Chabówka - Zakopane, a tem samem obniżenia taryfy na tejże linji.

Po szczegółowem omówieniu programu planowanych w sezonie zawodów narciarskich i spraw kwaterunkowych, które postanowiono pozostawić w rękach biura istniejącego przy Związku Przyjaciół Zakopanego, przystąpiono do sprawy sfinansowania wszystkich imprez sportowych na terenie Zakopanego. Preliminarz przewiduje 35.000 zł. wydatków, które tylko częściowo znajdują pokrycie w dochodach ze wstępów. Deficyt 15.000 zł. zostanie pokryty zaledwie w 1/3 części przez czynniki miejscowe.

Następnie po szczegółowem przedstawieniu zasad organizacyjnych i omówieniu sprawy ośrodka ćwiczebnego w Zakopanem, wybrano miejscowy komitet organizacyjny, na czele którego stanął płk. Wagner.

### ŚWIĘTO SPORTU ZIMOWEGO W KRYNICY.

W styczniu odbędzie się zjazd lekarzy polskich w Krynicy, połączony z międzynarodowym pokazem sportów zimowych pod hasłem „Uzdrowiska polskie a sporty zimowe". Na bogaty program pokazu złoży się międzynarodowy turniej hokeyowy z udziałem drużyny wiedeńskiej i budapeszteńskiej, występ najlepszych łyżwiarzy wiedeńskich, jak Scholtz i Kaiser, Burger i Schaffer, Hornung itd. A dalej międzynarodowy konkurs skoku na wielkiej skoczni krynickiej. Pozatem po raz pierwszy w Polsce startować będą na torze krynickim zagraniczni saneczkarze.

Pokaz krynicki będzie największem w sezonie świętem sportów zimowych.

## Giełdy.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Ostatnie wiadomości giełdowe zamieszczamy na stronie 1-szej.

Lwów, dnia 27 listopada 1929.
Inwest. 117.25. Dolarówka 64.50. Gazy wsch. 21.50, 22.—.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 27 listopada 1929.
Fasola biała i krasa obniżyły się w cenie. Inne artykuły bez zainteresowania. Tendencja nagół utrzymana. Usposobienie nadal słabe.
Ceny rynkowe, stacja Podwołoczyska:
Fasola biała od 75.— do 90.—.
Fasola krasa od 50.— do 55.—.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27 listopada 1929

| | | | |
|---|---|---|---|
| Dolary St. Zjedn. | 8·89·75 | 8·91·75 | 8·87·75 |
| Franki francuskie | 34·88·50 | 34·97 | 35·80 |
| Belgja | 124·69·00 | 125·00·00 | 124·38·00 |
| Holandja | 359·70·00 | 360·60 | 358·80 |
| Kopenhaga | 238·94·00 | 239·54·00 | 238·34·00 |
| Londyn | 43·48·75 | 43·59·50 | 43·38·00 |
| Nowy Jork | 8·89·75 | 8·91·75 | 8·87·75 |
| Paryż | 35·11·00 | 35·20·00 | 35·02·00 |
| Praga | 26·44·25 | 26·51·00 | 26·37·50 |
| Szwajcarja | 173·00·00 | 173·50·00 | 172·64·00 |
| Sztokholm | 239·70·00 | 240·30·00 | 239·10·00 |
| Wiedeń | 125·43·00 | 125·43·00 | 125·57·00 |
| Włochy | 46·67·00 | 46·79·00 | 46·55·00 |

5% pożyczka konwersyjna 47·25
pożyczka kolejowa konwersyjna 50·50
pożyczka kolejowa 102·50
pożyczka dolarowa 80·50
dolarówka 63·25 63·50 63·50
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27 listopada 1929

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bank Dysk. | 127·00 | Modrzejów | 18·00 |
| Bank Handl. | 119·00 | Ostrowiec B. | 70·00 |
| Zw. Sp Zar. | 78·50 | Starachowice | 22·50 |
| Bank Polski | 169·25 | Syndyk. roln. | 10·00 |
| Dąbrowa | 85·00 | Zieleniewski | 80·00 |
| Siła i światło | 103·00 | Zawiercie | 10·50 |
| Spiess | 115·00 | Haberbusch | 101·00 |
| Warsz. cuk. | 28·50 | Borkowski | 11·00 |
| Węgiel | 71·00 | Bank Małop. | 27·00 |
| Cegielski | 38·00 | Siersza d. | 29·50 |
| Lilpop Rau | 33·75 | Rudzki | 28·50 |
| Bank Zachod. | 70·50 | Spirytus | 21·00 |
| Firlej | 41·00 | Wysoka | 235·25 |

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 27 listopada 1929

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bank Przem. | 81·00 | Siersza d. | 74·00 |
| Bank Polski | 166·00 | Parowozy | 19·00 |
| Zieleniewski | 72·00 | Chodorów | 158·00 |
| Piasecki | 11·50 | Niemojewski | 285·00 |
| Tohan | 5·00 | Chybie | 35·00 |

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 27 listopada 1929

| | | | |
|---|---|---|---|
| Berlin | 169·79·00 | Czerniowce | 35·00 |
| Budapeszt | 124·13·00 | Austr. kol. p. | 21·00 |
| Bukareszt | 4·22·25 | Goleszów | 257·50 |
| Kopenhaga | 190·10 | Cement | 92·25 |
| Londyn | 34·61·25 | Browary | 112·00 |
| Medjolan | 37·12·50 | Alpiny | 33·00 |
| N. Jork | 70·09·25 | Berg u. Hüt. | 828·00 |
| Paryż | 27·91·50 | Poldi Hütten | 175·25 |
| Praga | 21·03·25 | Prager Eisen | 430·00 |
| Warszawa | 79·79·00 | Rima | 102·50 |
| Zurych | 137·67·00 | Skoda | 354·00 |
| Renta majowa | 0·935 | Siersza | 13·30 |
| Renta lutowa | 0·935 | Silesia | 13·10 |
| Dunaj S. Adria | 83·85 | Zieleniewski | 60·60 |
| Bankverein | 21·60 | Apollo | 113·50 |
| Bodenkredit | 94·00 | Fanto | 4·40 |
| Kreditanstalt | 52·00 | Karpaty | 4·05 |
| Hipoteczny | 50·00 | Galicja | 25·00 |
| Kompas | 13·00 | Nafta | 28·00 |
| Länderbank | 24·50 | Schodnica | 10·00 |
| Unionbank | —·— | Rakszawa | —·— |
| Kolej półn. | 10·11·00 | Bank Małop. | 0·15 |

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 27 listopada 1929

| | | | |
|---|---|---|---|
| N. Jork | 4·87·88 | Niemcy | 20·38·00 |
| Holandja | 12·08·75 | Szwajcarja | 25·13·25 |
| Francja | 123·86 | Praga | 164·45·00 |
| Belgja | 34·87·25 | Wiedeń | 34·67·00 |
| Włochy | 93·20·00 | Warszawa | 43·48 |

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 27 listopada 1929

| | | | |
|---|---|---|---|
| Paryż | 20·29·50 | Berlin | 123·30·00 |
| Londyn | 25·13·75 | Wiedeń | 72·48·00 |
| Nowy Jork | 5·15·20·00 | Praga | 15·28·00 |
| Włochy | 26·97·00 | Warszawa | 57·75·00 |

### GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 27 listopada 1929

| | | | |
|---|---|---|---|
| Londyn | 123·85·50 | Holandja | 10·24·75 |
| N. Jork | 25·38·75 | Praga | 75·30 |
| Włochy | 132·90 | Niemcy | 607·50·00 |
| Szwajcarja | 493·00·00 | Wiedeń | 357·50 |

Redaktor naczelny i odpowiedzialny
Dr. MARCELI SZAROTA.

## Ogłoszenia urzędowe.

### AMORTYZACJE.

Nc. I. 190/29/2. Ogłoszenie. Na wniosek Pawła Fischera z Białej wdraża się postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia weksla własnego z daty Mielec, dnia 20 czerwca 1929 na sumę wekslową zł. 100.— opiewającego, płatnego dnia 30 września 1929 w Mielcu i przez Altera Ekstejna w Mielcu przyjętego. Wzywa się posiadacza weksla, ażeby w ciągu dni 60 od ogłoszenia Sądowi weksel przedłożył — w przeciwnym bowiem razie weksel będzie uważany za umorzony. 10192

Sąd grodzki, Oddział I.
Mielec, dnia 21 października 1929.

Nc. I. 604/29. Edykt. Z posiadania Benjamina Grossa z Krzeszowic zaginął weksel z daty Chrzanów 4 października 1929 na kwotę pięćset złotych, płatny tegoż dnia na zlecenie Dawida Kornbluma z podpisami L. S. K. Jungerwirth, Kiwa Jungerwirth z żyrem Dawida Kornbluma, Samuela Jungerwirtha, Gwarectwa rudy i węgla kamiennego „Czerna" Simona Kaufmanna i Benjamina Grossa, zaprotestowany. Posiadacza weksla wzywa się, by w dniach 60 od ogłoszenia tego okazał weksel Sądowi, gdyż po tem czasie nastąpi jego umorzenie. 10189

Sąd grodzki.
Chrzanów, dnia 1 listopada 1929.

Nc. I. 580/29/4. Edykt. Zaginął z posiadania Mojżesza Birnfelda w Krakowie weksel, opiewający na kwotę 100 zł. z datą płatności 13 grudnia 1929, akceptowany przez Salomona Fenigera w Chrzanowie, z żyrem Seliga Webera i Szczepana Pająka w Kalwarji. Posiadacza weksla tego wzywa się do okazania go tut. Sądowi w dniach 60 od ogłoszenia tego, gdyż inaczej weksel ten zostanie umorzony i skutków prawnych pozbawiony.

Sąd grodzki, Oddział I.
Chrzanów, dnia 6 października 1929. 10188

### FIRMY.

Firm. 647/29. Pojed. I. 411. Wykreślenie firmy. Z rejestru handlowego wykreślono dnia 18 października 1929. Siedziba firmy: Myszkowice. Brzmienie firmy: Młyn krajowy pierwsza galic. automatyczna fabryka krup perłowych i młyn żytni Myszkowice, — Mendel Szalit. Skutkiem zwinięcia przedsiębiorstwa.

Sąd okręgowy Wydział V. 10140
Tarnopol, dnia 18 października 1929.

Firm. 348/29. Rg. C. II. 80. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy spółkowej. Do rejestru Oddziału C. II. wpisano dnia 22 czerwca 1929. Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy „Esperol" spółka przemysłowo-rolnicza z ograniczoną odpowiedzialnością w Tarnopolu. Uchwałą nadzwyczajnego walnego zebrania członków spółki dnia 29 kwietnia 1929 notarjalnie do lrep. 4327 powzięta zmieniono § 5 kontraktu spółki w ten sposób, iż kapitał zakładowy podwyższono obecnie z 20.000 złotych na 45.000 złotych. 10138

Sąd okręgowy j. handlowy Wydział II.
Tarnopol, dnia 22 czerwca 1929.

Firm. 470/29. Pojed. I. 174. Wykreślenie firmy stowarzyszenia. Z rejestru stowarzyszeń wykreślono dnia 13 lipca 1929. Siedziba firmy. Denysów. Brzmienie firmy: Kasa Związkowa stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką w likwidacji. Skutkiem ukończenia likwidacji i braku gotówki. 10139

Sąd okręgowy j. handlowy Wydział V.
Tarnopol, dnia 10 lipca 1929.

Firm. 23/29. Rg. A. II. 32. Uchwała. Siedziba firmy: Kołomyja. Brzmienie firmy: „Bergman i Preminger, skład towarów bławatnych w Kołomyji". Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarami bławatnymi i chustkami. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1 stycznia 1929. Spólnicy: Izak Mendel Bergman i Nuchim Preminger, kupcy w Kołomyji ul. Kościuszki 1 a. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Każdy osobno. Podpis firmy: Każdy spólnik dla siebie podpisywać będzie swoje nazwisko pod firmą: „Bergman i Preminger, skład towarów bławatnych w Kołomyji". Wpisano do rejestru dnia 31 maja 1929. 10095

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 20 lutego 1929.

Firm. 185/29. C. — 149. Zmiany co do już wpisanej Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wskutek powyższego zarządzenia sądowego, do rejestru Spółek z ograniczoną odpowiedzialnością przy firmie: „Thermos — fabryka pieców kaflowych i wyrobów ceramicznych w Tarnowie S. Kadłubowski i Ska Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" — z dniem 25 października 1929 wpisano co następuje: 1 że kontraktem kupna sprzedaży z daty Tarnów dnia 2 września 1929 Lr. 7246 Feiwel Schwimmer sprzedał swój udział Schawłowi Feuersteinowi. Szymonowi Kadłubowskiemu i Hermanowi Ullmanowi po 1/3 części za 8000 złotych wskutek czego ich wkładki zakładowe i udziały powiększyły się o tę kwotę i wynoszą obecnie co do Schawła Feuersteina na kwotę 10.666 złotych 66 groszy a co do Szymona Kadłubowskiego i Hermana Ullmana po 10.666 złotych 67 groszy. 2. iż Feiwel Schwimmer został odwołany z zawiadowstwa spółki. 3. że Spółkę podpisywać będą obecnie Herman Ullman z Schawłem Feuersteinem lub Szymonem Kadłubowskim i Schaweł Feuerstein z Hermanem Ullmanem lub Szymonem Kadłubowskim.

Sąd okręgowy„ Wydział IV.
Tarnów, 23 października 1929. 10147

Firm. 255/29/C. II. 84. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już do rejestru handlowego spółek Firm spółkowych. Siedziba Firmy: Borysław. Brzmienie Firmy: „Rella Mella" Mraźnicka Spółka naftowa spółka z ogr. odpow. Na podstawie protokołu Walnego Zgromadzenia spółki, odbytego dnia 3 grudnia 1926 Lrep. 41071 we formie notarjalnej wpisuje się do rejestru: 1) zmianę brzmienia §§ 6 i 7 kontraktu spółki jak następuje: § 6. Kapitał zakładowy spółki wynoszący wedle kontraktu spółki z daty Drohobycz 21 grudnia 1921 Lrep. 91948 kwotę 500.000 Mkp. oraz w całości wpłacony został po myśli rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 czerwca 1924 o bilansowaniu w złotych przeliczony na kwotę 1222 zł. a następnie przeprowadzono podwyższenie tegoż przez przeniesienie kwoty zł. 1,612.148 z funduszu rezerwowego, wynikłego z przerachowania bilansu markowego na bilans złotowy tak, że obecnie kapitał zakładowy spółki wynosi kwotę zł. 1,613.370.—. § 7. Udziały wkładkowe spólników wynoszą: Udział Firmy „Mraźnica" Petroleum Industrie Actiengesellschaft w Wiedniu zł. 403.342.50 i b) udział p. Dra Józefa Liebermanna zł. 1,210.027.50. Data wpisu: dnia 20 września 1929. 10187

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 19 września 1929.

### LICYTACJE.

E. 1703/28. Strona zobowiązana niewiadomy z miejsca pobytu Jan Pereszluna do rąk kuratora adw. Dr. Menke a w Tarnopolu Edykt licytacyjny. Na wniosek Ireny Pereszluha w Kącie odbędzie się w tut. Sądzie dnia 18 grudnia 1929 o godz. 10 przedpołudniem biuro Nr. 2 licytacja realności obj. whl. 2217 gm. kat. Touste, składającej się z pgr. lkat. 2642/3, 2643/3, 2730/2 i 2731/2 obszaru 2 morgi 488 s. kw. Wartość szacunkowa 5.300 zł. Najniższa oferta wynosi 3.532 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wszelkie dokumenta odnoszące się do niniejszej licytacji przeglądnąć można w biurze Nr. 2. 9739

Sąd grodzki.
Grzymałów, 17 października 1929.

E. 2542/27. Strona zobowiązana Marjanna Leśniak i tow. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Kasy Oszczędności m. Dobromila w likwidacji strony egzekwującej odbędzie się dnia 31 grudnia 1929 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 3 na zasadzie zatwierdzonych warunków likwidacja realności: Księga gruntowa Pietnice, whl. 657, oznaczenie realności: gospodarstwo wiejskie. Wartość szacunkowa 4000 zł. Najniższa oferta 3000 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10190

Sąd grodzki, Oddział IV.
Dobromil, dnia 18 listopada 1929.

E. 2538/27. Strona zobowiązana Samuel Czupper. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Kasy Oszczędności m. Dobromila w likwidacji odbędzie się dnia 31 grudnia 1929 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 3 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności: Księga gruntowa Dobromil I., whl. 44, oznaczenie realności: part. dom murowany z ogródkiem. Wartość szacunkowa 12.020 zł., najniższa oferta 6010 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10191

Sąd grodzki, Oddział IV.
Dobromil, dnia 18 listopada 1929.

E. XV. 774/29. Edykt licytacyjny. Dnia 30 grudnia 1929 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w biurze Nr. XV na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Lwów, whl. 466/III, oznaczenie realności: parc. bud. lkat. 2825 o pow. 147 m kw. i budynek 3-piętrowy z oficyną. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 10332 zł. Najniższa oferta 5166 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki miejski, Oddział XV c.
we Lwowie. 10206-3

### ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 44223/29. Zawiadamia się, że mianowany postanowieniem Ministra Sprawiedliwości z 14 października 1929 Nr. II. O. 13852/29 notarjuszem dla Gródka Jagiellońskiego Pan Orest Ziemba złożył przysięgę służbową w dniu dzisiejszym. 10141

Lwów, dnia 19 listopada 1929.

Cw. VIII. 632 i 633/29/2. Edykt. Strona powodowa Firma Korolowiecki Browar Parowy Spółka z ogr. odpow. w Kołomyji, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Mozesowi König, względnie nieobjętej masie spadkowej po tymże błp. Mosesie Königu, a to do L.cz. Cw. VIII. 632/29 o 500 zł. zpn. zaś do L. cz. Cw. VIII. 633/29 o 1000 zł. zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczoną na dzień 2 października 1929 godz. 10 w tym Sądzie biuro Nr. 33. Celem strzeżenia praw nieobjętej masie spadkowej po błp. Mosesie Königu— ustanawia się kuratorem adw. hoc. p. dr. Marjana Jurkiewicza adwokata w Kołomyji, który ją będzie zastępował — na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki masa ta objętą lub zarządca masy spadkowej ustanowionym zostanie. 10163

Sąd grodzki, Oddział VIII.
Kołomyja, dnia 2 września 1929.

Prez. 474/28. Ogłoszenie. Z dniem 2-go grudnia 1929 r. przystępuje Sąd grodzki w Tłustem do dochodzeń miejscowych około założenia księgi gruntowej gminy katastralnej Tłuste miasto. Podaje się więc do wiadomości, iż każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania nieruchomości w tej gminie położonej, może zgłosić się w tut. Sądzie i przytoczyć wszystko, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna. 10198

Sąd grodzki.
Tłuste, dnia 25 listopada 1929.

## UPADŁOŚCI.

Sa 90/29. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Leiby i Reginy Pohorelle w Tłustem. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu grodzkiego w Tłustem, zarządca ugodowy Dr. Katzner w Tłustem. Audjencja ugodowa 17 grudnia 1299 godzina 10 w Sądzie grodzkim w Tłustem. Termin zgłoszeń 30 listopada 1929.

Sąd okręgowy.

Czortków, 9 listopada 1929. 10166

Sa 85/29. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Izaka i Sary Linial w Skorodyńcach. Komisarz ugodowy Sędzia okręgowy Smereczyński, zarządca ugodowy Izrael Grünberg w Skorodyńcach. Audjencja ugodowa dnia 17 grudnia 1929 godzina 10 w tutejszym Sądzie. Termin zgłoszeń 30 listopada 1929.

Sąd okręgowy.

Czortków, 22 listopada 1929. 10165

Sa 85/29/16. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku Munischa Hirtha, kupca w Turce n/Str. zastanowiono (cofnięcie wniosku). 10169

Sąd okręgowy, Wydział V.

Sambor, dnia 9 października 1929.

Sa 100/29/14. Zastanowienie postępowania ugodowego. Otwarte na wniosek dłużnika niewłasn. Leiby Weisengrüna, kupca w Rudkach przez kuratorkę Leibę Weisengrün w Rudkach postępowanie ugodowe zastanawia się (cofnięcie wniosku). 10170

Sąd okręgowy, Wydział V.

Sambor, dnia 26 października 1929.

Sa 57/29/29. Zastanowienie postępowania ugodowego. Dłużnik: Herman Oberländer, kupiec w Drohobyczu. Otwarte tus. uchwałą z dnia 6 czerwca 1929 l. cz. Sa 57/29/2 postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Hermana Oberländera zastanawia się po myśli § 56/II o. u. 10171

Sąd okręgowy, Wydział V.

Sambor, dnia 8 października 1929.

Sa 18/29/18. Uchwałą Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 5/10 1929 l. cz. II R. 468/29 zatwierdzono ugodę zawartą między dłużnikiem Abrahamem Lustigem, a tegoż wierzycielami. 10172

Sąd okręgowy, Wydział V.

Sambor, dnia 6 listopada 1929.

Sa 51/29/20. Odmówienie zatwierdzenia ugody. Sąd okręgowy w Samborze odmawia zatwierdzenia ugody zawartej dnia 28 sierpnia 1929 między Manesem Weissem i Sarą Hindą Scheiner recte Weiss, kupcami na Wolance z jednej strony, a ich wierzycielami ze strony drugiej. 10173

Sąd okręgowy, Wydział V.

Sambor, dnia 2 września 1929.

Sa 98/29/38. Zatwierdzenie ugody. Ugodę zawartą między dłużniczką Firmą „William Robson" Spółka z ogr. odpow. w Drohobyczu a tejże wierzycielami przy audjencji ugodowej dnia 7 listopada 1929 zatwierdza się. 10174

Sąd okręgowy, Wydział V.

Sambor, dnia 12 listopada 1929.

S. 7/29/17. Zniesienie konkursu. Otwarty tus. uchwałą z dnia 21 sierpnia 1929 l. cz. S. 7/29/2 konkurs do majątku krydytarjuszy Leona Friedmana i Szyfry Weissbard zam. Friedman, kupców w Mraźnicy znosi się po myśli § 167 ust. 1. o. k. 10175

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 9 października 1929.

Sa IV 42/29. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątka Chaskla Goldfingera, kupca w Myślenicach zastanowiono. 10195

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Wadowice, 22 sierpnia 1929.

Sa 22/28. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Mojżesza Józefa Halperna w Brzeżanach jest zakończone. 10200

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 22 listopada 1929.

Sa 43/29. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Chuny i Brańci Grossmanów Brzeżany. Komisarz ugodowy Wilhelm Tadanier, Sędzia okręgowy Brzeżany. Zarządca ugodowy Dr. Chaim Reich. Audjencja ugodowa w Sądzie okręgowym Brzeżany 3 stycznia 1930 godz. 9 rano sala Nr. 87. Termin do zgłoszenia 27/12 1929. 10201

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 22 listopada 1929.

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 22/27/16. Wojciech Garwol, urodzony w Przysietnicy w r. 1874, syn Macieja i Zofji, zaginął jako żołnierz austrjacki na wojnie w r. 1918. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy, Wydział III.

Nowy Sącz, dnia 25 września 1929. 10056

T. IV. 69/29. Stanisław Wilburg, urodzony w 1892 r. w Rzeszowie, syn Ferdynanda i Marji, wcielony został w 1914 r. do 40 pp. b. armji austrjackiej i walczył na froncie rosyjskim. Od 1914 r. nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 25 października 1929. 10057

T. 128/29. Wasyl Skurczak, syn Georga (Jurka) i Kseni, urodzony 2 kwietnia 1892 w Sulatyczach, żołnierz austrjacki, zaginął na wojnie światowej od roku 1914. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 10059

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Stryj, dnia 12 listopada 1929.

T. IV. 210/25/12. Tomasz Józef dwojga imion Moskal urodzony 12 marca 1896 w Łysakówku, powiat Mielec, syn Wojciecha i Anny Adamczyk, jako żołnierz Wojsk Polskich oraz uczestnik wojny bolszewickiej na froncie rosyjskim w roku 1919 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub jego kuratorowi drowi Karolowi Fusiarskiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Tomasza Józefa Moskala wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 30 czerwca 1930. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek, wyda się ostateczne orzeczenie sądowe uznające go za zmarłego.

Sąd okręgowy, Wydz. IV.

Tarnów, 4 listopada 1929. 10148

T. IV. 90/27/9. Wojciech Raś, urodzony 13 marca 1859 roku w Rożniatach, powiat Mielec, syn Franciszka i Doroty Mystek, ostatnio zamieszkały w Kębłowie, powiat Mielec około roku 1888 wyemigrował za zarobkiem do Ameryki i tam pozostawszy, już od lat 30 przeszło bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub jego kuratorowi drowi Andrzejowi Dziadykowi, adwokatowi w Mielcu, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Wojciecha Rasia wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1 stycznia 1931. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek, wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego.

Sąd okręgowy, Wydz. IV.

Tarnów, 31 lipca 1929. 10149

T. III. 89/29/1. Szymon Nadkański urodzony w Zadzielu ad Dobra ułan 2 p. ułanów austr. zaginął w jesieni 1915 na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 10053

Sąd okręgowy Wydział III.

Nowy Sącz, dnia 30 września 1929.

T. III. 88/29/1. Władysław Miłkowski urodzony 21 marca 1897 w Skrzydlnej zaginął jako żołnierz W. p. p. austr. w r. 1916 na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy Wydział III.

Nowy Sącz, dnia 30 września 1929. 10054

T. III. 86/29/2. Jan Kowalczyk urodzony dn. 21 maja 1882 w Krempachach zaginął w r. 1914 na froncie rosyjskim jako uczestnik wojny. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 10055

Sąd okręgowy Wydział III.

Nowy Sącz, dnia 10 października 1929.

T. 224/29. Pelagja Sagańska urodzona w Skomorochach w Rosji zmarła. Celem uznania ją za zmarłą wzywa się aby do 3 miesięcy udzielono wiadomości o niej Sądowi. 10049

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 12 września 1929.

T. 247/29. Piotr Zborowski urodzony 1892 w Bóbrce jako żołnierz austr. w niewoli rosyjskiej zmarł. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo dr. Józefowi Mieserowi adw. we Lwowie.

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 1 września 1929. 10050

T. VI. 119/29. Mateusz Kurelus rolnik z Kleszczowa, pobrany w 1914 do 13 p. p. armji austr. tegoż roku dostał się do niewoli rosyjskiej i od 1917 nie daje o sobie znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Wzywa się go aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 maja 1930 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 10033

Sąd okręgowy, Wydział VI niesporny.

Kraków, dnia 16 września 1929.

T. VI. 149/29. Han Koza robotnik z Kurdwanowa, żołnierz 1 p. p. armji austr. pobrany w r. 1914 zaginął w 1915 r. na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłę, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Wzywa się go aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 maja 1930 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 10034

Sąd okręgowy, Wydział VI niesporny.

Kraków, dnia 17 września 1929.

T. VI. 134/29. Andrzej Budyn wyrobnik z Kędzierzynki pobrany w 1914 do 16 p. obrony kraj. armji austr. tegoż roku zaginął na froncie rosyjskim pod Kraśnikiem. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób znać dał o sobie. Po dniu 31 maja 1930 Sąd na ponowny niosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 10035

Sąd okręgowy, Wydział VI niesporny.

Kraków, dnia 17 września 1929.

T. VI. 109/29. Michał Pęcak, — rolnik ze Strzelec Wielkich pobrany w 1913 do 57 **p. p. armji austr. zaginął w 1914** na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 maja 1930 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 10036

Sąd okręgowy, Wydział VI niesporny.

Kraków, dnia 14 października 1929.

T. 229/29/3. Iwan Ładanaj z Wykot walczył jako żołnierz 77 pułku piechoty armji austrjackiej na froncie włoskim, a od r. 1917 nie daje o sobie znaku życia. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym, a na ponowną prośbę po sześciu miesiącach wyda się orzeczenie. 9931

Sąd okręgowy Wydział V.

Sambor, dnia 14 października 1929.

T. 177/29/4. Marcin Augustyniak ur. 18 października 1873 w Łoszniowie zamieszkały ostatnio w Demamouyczu pow. Tarnopol powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego na wojnie zaginął. Na prośbę żony jego Marji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Ccillika w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd okręgowy, Wydział V.

Tarnopol, dnia 24 października 1929. 10073

T. 203/29/4. Józef Górny syn Mikołaja i Franciszki ur. 10 lutego 1898 w Hlibowie pow. Skałat w 1919 r. został internowany przez wojska ukraińskie i wywieziony za Zbrucz tamże zaginął. Na prośbę matki jego Franciszki Górnej wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Friedmana w Tarnopolu o zaginionym. 10074

Sąd okręgowy, Wydział V.

Tarnopol, dnia 7 października 1929.

T. 211/29/5. Kazimierz Wojciechowski ur. 10 marca 1881 r. w Józefówce pow. Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego zaginął w walkach pod Podhajcami. Na prośbę żony jego Rozalji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Rapaporta w Tarnopolu o zaginionym. 10075

Sąd okręgowy, Wydział V.

Tarnopol, dnia 22 października 1929.

T. 331/29. Piotr Wołoszyn urodzony 1869 z Marjampola woźnica wojskowy zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 10109

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 25 września 1929.

T. 323/29. Józef Łygasz urodzony 1894 z Międzygórza żołnierz zaginął na wojnie w roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Boreckiego Międzygórzu o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 12 sierpnia 1929. 10110

T. 462/29. Fedor Opajnysty urodzony 1880 z Stańkowej żołnierz zaginął na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Czolińskiego w Stańkowej o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 4 października 1929. 101 1

T. 300/29. Józef Hojda urodzony 1883 z Kujdanowa żołnierz zaginął na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Tomasza Konbasiewicza w Kujdanowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 25 września 1929. 10112

T. 227/29. Władysław Trębacz urodzony 1892 w Bielawincach żołnierz zaginął na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 10113

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 7 września 1929 r.

T. 272/29. Grzegorz Trembaluk urodzony 1876 z Krasiejowa żołnierz zaginął w bitwie 1914 r. Celem uznania go zmarłym aby uwiadomić Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 3 lipca 1929. 10114

T. Ołeksa Petruniak urodzony 1897 z Dobrotowa żołnierz zaginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Romana Janka w Dobrotowie o zaginionym do 6 miesięcy. 10127

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 27 sierpnia 1929.

T. 276/29. Jan Stojko urodzony 1900 z Nagórzanki żołnierz ukraiński zabity został 1919 roku we wsi Perło. Celem udowodnienia jego śmierci uwiadomić Sąd o zaginionym do 3 miesięcy. 10128

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 7 września 1929.



**Cena ogłoszeń:** Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem nekrologji **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.**
Ogłoszenia **tabelaryczne cyfrowe** 50%, zamiejscowe 30% droższe.

Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-15, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.